

100
12



41, 24 n. 78 Seiten.



Slav. 80 12.



Stefan Wierzyński

1917-1921.

see ms. 1940. 41.

Wjersieniy micerot.

Moje paruzhu, chto, samolue dumauia...
Bylo mi bardo dobro, gdy zhit'ye zhit'ye
khas - a byla to Ciba - zapamiat' mi zovani
zhit', gdy mamei roje n daty sig zitel'ny.

Wiatr to otnewe nst zhit'ye i scapst' dnevauia,
a ja bytem sam jedet, a toby zhit', Ciba,
i me' dnevauie zovani' niabru za otnewe,
bos' mi septaia zhit'ye, co otnewe kastyz,

i me' dnevauie zovani', co dnevauie zovani'
mowit', w sig by dnevauie sigle, a toby zhit',
bos' ty me' dnevauie zovani' obyt'ye w mamei
i case zhit'ye cudem podast', jak ne s'me.

Bytem zovani' zhit'ye, z'em sigle samolue
i tak w dnevauie zhit'ye za toby zhit', Ciba;
zapamiat'ye, z'e w kato mamei dnevauie mlyplue,
i mamei kastyz, zapamiat'ye zovani', mamei.

I w dnevauie to mi oba bylo, obot'ye zhit'
i tak mamei zovani', dnevauie zovani',
to otnewe mamei co mamei zovani'.

iod bolu te gorlice namo niw dawe.

To wyzsho ty ni dadas, dy, klony ^{z bozj} ^{prerodaj}
ci, co wyzsho stodlich roznioz ^{stozh} ^{stozh} ni

Ja w ofione ci shradam cany doleso mozj
i oddejs dwe myzli tobe, tolia ciro.

Lutopad. 1917.

Myzli Nastoknieni z zyci

Pro w zsho olus dany, uprodt blak z cidozj,
zoramionie niebo patrzyd ni wocy
i troje lewawe stak i natranzhen rozwoy
lato ni jalo uelkas natelunioz rodzajny.

Myzigglytem ramionu, chciatem obzgi blak,
co upraguioz cupro zycione ni lary,
co mi daty nastoknieni, co mi zyci daty,
co mi daty paleudis, goty bogaw tosh.

Podwyzheni ca piro, pizadea; maneni
shaugto mi pnedocy. O, karehei shan'ec,
korehei le cwidowu prouionie yozgee
co roerwz zycione unelzyceni ciewi.

23
Pizadem weis; ni szpge lnytu ni rognat;
koto umi bagli-tiedie, pnestrochem gomein,
podobew esptaliali bzli, pneratni...
Ja pizadem w krowaw'ezet zj Tenuch pizary.

Pezos egarow, mudelawo chat ludelich szpangto,
szpangto jzli rozpacne i bolsei shazi...
Zachytu stawa krepuz zjmo moze wazgi:
pizawon zawdiznanu nymarowu diero.
12. XI.

Myzli myzli

Polata zj cicho, kropolau,
polatu zj reuee e izami
serdeonuz, gorzca krew...
Upadta i cichu dneumi
i wrygato krowanz zicuz
jak kropole rozihe e dneu.

Polata zj ^{brunet} cichu jak woda,
zotniensha gorzca krew mioda,
jak zwardy purpary kat.
y padt z kylauzi szoranz
z krowanzez na pienti nu raug...
~~podawit do pizawu, shan...~~
o ellyz hnt w'ranj

I mgła całych mi oho,
 i młotek jest gęstota
 i cięło, jawoli podt...
 I niewi pocięciat jęsiem
 i młoty wozu brenniem
 na mosto castunek mi uszodt.

Jana i Cenci.

Mała księga, w diwiorauy miedziej oparciu,
 gładziejie poplamiona, a uweret padarła;
 pierwote litery bżkacz porotz iaskami
 gładziejie suw - litero ze szepem szeparła.

Wziem do rękę bż księgi, co szepem mi bżda,
 gładziejie poplamiona, stara i jędky szeparła.
 Za szepem szepar - dżiwia, napojęta szepa,
 szep szepo, cudami Boczem szeparła.

poprzyjęta i szep szepar, co bżda i szep,
 i w dżep mi gęstota gęstota szep szepar
 i poszycanie szep, i z siebie szep,
 co dżewiatz bż szepem i gładziejie szepar.

Staćem szep i szep, obcy dla szep, mżewny;
 i szepem mi szep szep szep szep szep,
 i szepem mi szep szep, szep w szepem

38.
 i szepem, co w szepem mi szep szep szep.

Staćem szep szep dla szep i, jak szep, dżewny,
 Maćem szep szep szep i szepem szepem,
 i szepem mi szep szep szepem szepem,
 i szepem mi szep szep szepem szepem.

I niewi szepem w szepem bż księgi szepem:
 w mi szepem szepem i szepem szepem
 i, szepem nad szepem, niewi szepem szepem,
 szepem i jak szepem szepem szepem i szepem.

I dżewny dżep, szepem szepem szepem
 i szepem mi szepem szepem szepem szepem
 i szepem szepem - szepem szepem szepem szepem
 i szepem mi szepem szepem szepem: szepem szepem.

Stara

Szepem szepem! Szepem szepem mi szepem,
 mi szepem, szepem mi szepem szepem szepem
 i szepem szepem szepem szepem szepem...
 Szepem szepem, ja szepem z szepem szepem szepem!

Szepem szepem szepem szepem i szepem szepem
 szepem mi szepem szepem szepem szepem szepem
 i szepem szepem szepem, jak szepem szepem.
 Szepem szepem szepem szepem szepem szepem

D
Kępiński pisał, że jeśli odlatuje przegrzebiać
i serce moje w krwawą pniećmi czerwiec
i ta mi jakis dziwnie mi serce mania,
O kłótych mi nie miedzi i napewno mi nie.

Smieję się; bo, co mi to dusz słaz pniećmi
nam użewaj, nie goce mały serce pniećmi.
Smieję się, niechaj radas pniećmi wam dnie,
mi miłosć lepij ożeni, a idzie się baw.

Ja was użewaj pniećmi ku stadniej zabawie,
co radas, radas się użewaj was mania,
leż jak wy pniećmi ca pniećmi i asterawie
i, chęć mi serce pniećmi, leż się miłosć i mania.

Nastroj

Jest takie stono, które dno dno ludzi
nie ma najwiecej, wstaje cęć mi i mania
i miłosć dusz miłosć jakis dziwnie baw
improzacji postacie wisi i mania

Jest takie stono, które miłosć miłosć,
a dusz dno balsam ulozenia -
to stono bole najwiecej got,
a miłosć miłosć w krajach mania.

42
Jest to stono - miłosć miłosć, miłosć miłosć,
gdzie radas dziwnie pniećmi ożeni
w rozpaczy, wstaje, wstaje, wstaje,
w walec użewaj miłosć miłosć.

Creau to stono. Mania miłosć dziwnie,
czerwony bawie radas pniećmi
leż to stono miłosć miłosć pniećmi
albo do bawie dziwnie się rozpaczy.

Stono to miłosć użewaj wstaje ludzi,
leż gość miłosć miłosć miłosć miłosć,
a serce się Nastroj. On miłosć miłosć,
a miłosć miłosć w miłosć miłosć miłosć.
miłosć.

Psycholog jako mąż...

Psycholog jako mąż i miłosć jako cęć,
jaki pniećmi serce, jak miłosć, i pniećmi cęć, jak miłosć.

Pragnęćmi się pniećmi - leż miłosć miłosć miłosć...
A wstaje pniećmi - miłosć - w dusz miłosć miłosć miłosć.

Se miłosć miłosć miłosć, leż miłosć miłosć miłosć,
leż miłosć miłosć miłosć, pniećmi miłosć miłosć.

Jy navelnie widziałeś, i pisał panigirny -
a umie septanowachoto: "Jakieś to cioliny i uig" ...

Twoj duch biedo - roidow byj pogrzybeny w tunc
a uotj, pae cebi pgrubny, w uipioniu hoolat eig ...

Jam euoia twoj - bencelotunij.
Pade, jid tak bliaki roci ...

^{zuow} Pngrediem jedia nora, odyjdz ^{zuow} jalia ceai ...
14. XII. (Troenar. i Balnawita)

Nastawomictwo i Balnawita

Cudawuqu jae w uldeach tunc,
cudawuqu ioh oddingduy utryj, —
leq cudawuqujbig uwoj uypil,
i jaleu twoj na oili twoj.

Jak cudawu w cily pgrubie kai,
gty eig pnelje wroja kolut —
-o, leq cudawuquj - drowig w drowig.

1) "Machko Machko". str. 69.

niast i toby mowaj rodli wew;

cudawuqu joturoki w letu ruci,
cudawuqu joturoki w letu ruci —
-leq cudawuqujbig crot karyk ~~Calunai~~,
wreij ufojny oem blasz. J.W.

Sta paunglud. 29. XII. 17.

^{ram} Patrus na wasz usmulehem, Riedg ^{ram} w duche pshacie,
ne brouy jeh qly magiem pncudnie, i tek hede,
i uoy nabe hede i uypil jotalacie
i uoy, co manei cudawuquj roje pgrubie.

Datan waw hmet nej duby, Tudi dani eig, i oia
spothaus pner was hede, jak jecua cud - nielunha.
A udy: smiechem tyderstus, i zidna drowuona,
o graws smulehem spathaus jastal was, jak uoy drowuona

Stos, a ty obrobyste potkach jedy rocy
i w cieniu opatoj, jak jedy potkach —
Duro, uoyj dy twoj, gty ludu je rocy
i one lyez dydem i kpruz drowuona

Duro, uoyj ^{del} bole, i smulehem, i oia

Ande dnamu, niechoj, ludu abelak, kuzpau, sztyg
niechoj, cig wrode dnamu w uobachnoj, sztyg, dnamu,
nie priesidzo k'puz, leg walek'puz, cig

Jedno zjg Tacunh, w sobie, chot'za ci, wolu wchiera
nie p'rae! - Sto lusi k'allo uuz, sztyg, i p'ogady,
niech n'og w tobie zawbe sztyg, sztyg, sztyg
i c'oto nieg'zje, nieg'zje, nieg'zje, k'ardle.

Jako sztyg, p'rae, ton P'ubadene.
p'rae, do k'nie, ualek'nie, sztyg
i jek, radonuj, n'ieci, dnamu
rozpali, dnamu, m'odej, sztyg.

Sty, co w dnamu, lego, sztyg,
sztyg, ualek'nie, sztyg, sztyg
i jek, wrode, k'ardle, sztyg,
bo p'rae, sztyg, k'ardle, sztyg,
bo p'rae, sztyg, k'ardle, sztyg,
co w dnamu, sztyg, sztyg, sztyg,
bo p'rae, sztyg, k'ardle, sztyg,
co jek, k'ardle, sztyg, sztyg.

6 X
Nize p'rae, wrode, k'ardle, sztyg,
p'rae, sztyg, k'ardle, sztyg, sztyg,
sztyg, sztyg, k'ardle, sztyg, sztyg,
i wrode, sztyg, k'ardle, sztyg.

Szy, sztyg, 1918.

Msdrombe - Adonia...
P'rae, sztyg, k'ardle, sztyg,
wrode, sztyg, k'ardle, sztyg,
w dnamu, sztyg, k'ardle, sztyg,
i wrode, sztyg, k'ardle, sztyg.

Nize, od sztyg - d'oleg, - ualek'nie,
sztyg, sztyg, k'ardle, sztyg, sztyg,
bo w dnamu, sztyg, k'ardle, sztyg,
i d'oleg, sztyg, k'ardle, sztyg.

sztyg, od sztyg... d'oleg, ualek'nie,
sztyg, sztyg, k'ardle, sztyg, sztyg,
nize, sztyg, k'ardle, sztyg, sztyg,
sztyg, sztyg, k'ardle, sztyg, sztyg.
Colokurim, sztyg, co sztyg, sztyg,
ualek'nie, sztyg, k'ardle, sztyg, sztyg.

choć mi się kształć przyjdzie i dawać
i w pierwszej chwili tej dierżby.

Nie wrogę tutaj nawet wtedy,
gdy śmierć' pokażę cię białym,
iż mi zaima grobem będzie
mi to, co bycia mi kotyła.

Od broń idę wkrótce wzięty
pau ty partycy i niegim brab,
i wity domicki i powroć,
choć serce kształć będzie tuż.

Numerus Nihiliter dostrzeżenie

Rainek powroć, spowity we wrony,
i nieg ewolu, cizgla, ba helesu wpy.
Na starz Basini kracy bialo wrony:
wiazu rzezi trapeu, aumt emawingy wlagpy.

Chropiz powiesit w uoe inegiem sawianz:
na dwony uowu rozsiadty i; plamy.
Niazv desis darpia biduy um sukmanz,
e wrony kracy one fatogwe gamy.

Chropiz powiesit u uoe pirosem wyskrony,

Kady i; ksigie p...
a teraz spica dwony a...
spoglyda w narlowe ram...
...
...

Niaz dwony cizgla, beractawno hula
e kung weisi pada, ba helesu dypie
i trape, biaz kotyly, stuka;
swatowity powroz e wietrem g...
...

Mokemia Id. Sautypow.

Cheez ydao' moje wiarba... Cheez je' na eis' dnieku
jak cas, co um i; prawno, ba spneccuni nety,
cheez jez wbyellie' omy rapsem no umi sawoic'
chcesz umi, na stawy widlioz' postawit' probiety...

Cheez ducha wego iulo, redasai, rozpacie,
pokozat' ludaiam wbyplnim, casem dai' dnieku,
by widiat' kady dubia rozetkama ptare
lub kady praquni melen' wspaniety' wlatfata?

Mowit, e dniek je prapnie e poblestium wiania
i e mi laut pod wopy eastwianu nueli...
Ja mam za laury oddat' troje wlochanu ?!

Owo sęga naleplam seraszyu lipie
paukceji sebrue popyguy.

i manyp'usim dape jut,
i weigi tuj daty nej zabaw; wypiera
wize duba lęsam weigi i tra
i w egiu ewolua weigi ceniwa,

a wotanca sęgluie, jako kawa
co ba stonocumie zyt w usęgin,
a ciato uoje maroy trup
wies' lędey sumuie w seraszenięcin.

Ykady egiu to ciata ruck,
do trupe dęganie tujko lędie.
Do sęnie dęno trupe wtek,..
Cyt ario, z'ono bole pęst?

w zęjycem eile martwy dęch,
kaspituy egiu w de zainertaj byle...
Nępl te unie seraschem dęciouyę gęie
i co wępęnt dęwycęk gęnie fęle.

rozpacuni

Jakomay tak weigi, ~~rozpacuni~~ dęwam
dwo' duba uelue uęgali roj...

Clwo' fragus cęwat me eęgie, ust,
gdę węnt pęgumie eęcie e shallpęu stoj.

Alakup diin Stęzauis.

+

potrudnem wbypluie pępęnaty kęccine,
pęg kęre rawhe pętkędę uo eęie,
potrudnem wbypluie: i tak eo tak uęnie
uędęuie dęty uie w dędie rekawce,

ile eo radešę pęleuaty sęwite
ile, eo bęł pęgo uie o dęty,
te, eo w lękroci, gęie kęstęuie ułate
iH, eo w eęie ułatęuie uęgęty,

potrudnem wbypluie; i te, gęy oęy
uępę bęi zādępęk o dęuęk sęwity,
gęy uie eł uękroci, rozpacunę, pęuęoęy
uęg sęwite eudęy, pętanek bęk
dęwuy zę dębe, pękblinam te dęwly,
kędęy pępęnaty dęuęnt ad rōbręie,
pęwstęyjs te, w ad rōbręy, uile

18
Ieaz parris wadani: zycu, zycu, zycu!

Refren.

Izci refrenu bōwger iuz ogromne
barone, fackuzce lub uadzeite swoje,
co duhy doz trosni uiepryżamne
potzdei arhick, lub rozpaday roze

Refren weis jeden zotyko iz cysto
dwoe sa regotamni janozi rozeumita;
jst ay wrodo i dimalus albo broni dngesta,
lub wrodo te gorahick. Refren do - kobietu.

Kobietu rawde w izci iz jowtana -
taka, lub iuzna, lez rawde lasania;
jaduosi dubis, lub iz boleu eutose,
jau kwiaz listu w sercu, lub jau boudue pla -
na.

Lez to, ay pizkusowa, ay ohgduz wly helery,
ay auioleu lobne, ay ditalu refrenu
petyz rozpaday eguodaj i refrenu,
ay duhy wrodo i dociumie saerz

proch
z gta
uhy

ka
20, 2
o la

II. Marconi dnu.

1.

Jeżeli omiata chce to dać przepisać cudze,
 jeżeli witości chce, nie dać radość,
 jeżeli chce dać mu nadziei widać,
 lub może kwiaty, co w tym dach mój —
 — we przychodzą tutaj, widać.

Jesli chcesz przyjsc, to eam serce prawni:
~~Przyjdz przyjsc~~ ^{czyli} prosiu, usiobu,
 jesli do drzawki chcesz wpijguz drowie
 z nadzieja przydz drowy i radobu -
 - nie przychodz' tutaj, wio au;

Jesli drzawka pod wozu chcesz rucit'
 kuba, co^u psocysciu us budo eadrowy
 (pawu, dawa nie ucie' for' wrocie'
 gty ty w gty zyciu zaplgeu kadrucy -
 - nie przychodz' tutaj, wio au;

Jesli serce uak uszrawe jadem
 a propedictue nadzieja uszrawe
 jesli i pragnien' uak hycrow d'adem
 i dycy culus, co w dasy ci radowy,
 - nie przychodz' na drzew, wio au;

Jesli uciowu uak dasy dycy,
 dasy uciowu, nadzieja radowy,
 jesli wio au kadrucy s'one em w ucy d'rowy
 i uciowu d'rowy kadrucy radowy -
 - nie przychodz' na drzew, wio au.

II.

Nie przychodz, gdy ciasta mi uak au,
 choci' dasy kadrucy j's ead, g,
 choci' zeta radowo do ostatek,
 choci' thau' pierti me kadrucy -
 nie przychadz, uszrawy do ostatek,
 choci' zeta bobscow radowo;

Nie przychadz, gdy uciow' o'cie rucit'
 samowu, w stacy d'ien' j'owu,
 nie przychadz, uciow' p'owu
 choci' uciow' d'awka o'gucy kadrucy -
 nie przychadz, choci' uciow' o'cie rucit'
 samowu, w stacy d'ien' j'owu;

nie przychadz, gdy przychadz dasy
 eadrowu uciow' d'awka jedguy,
 jesli samowu ty wio au kadrucy, g'awu,
 Ingd eadrowu lasu na drzew przyg -
 ci uciow' kadrucy, z' przychadz dasy
 eadrowu uciow' d'awka jedguy.

Nie j'ow' uszrawy eadrowu na drzew
 eadrow' dasy uciow' uszrawo do g'awu
 i uciow' kadrucy j'ow', choci' j'owu d'awka

26
Łycie jęi umie' mi' uge', lez ręby -
i mi' wog'ej s'atrasnego we s'mieci
wawic' duby mi' uwe' do gębi.

Mi' p'tanadęm jęi dawno, jęi lala,
a s'is' uowu' p'y mi' z' oem' p'zys,
mi' - rę' uadua mi' zeta' z' s'mieci,
mi' - rę' ty' uum' nuci'a, dęwogęs' ...
Mi' p'tanadęm jęi dawno, jęi lala,
a s'is' p'y mi' uowu' oem' p'zys,

p'tacy' lęsz, zę' wiotęu' uadeliadę,
a s'mieci' s'ani' wogę' p'ady i' uowu',
zę' ty' u' uum' p'odto' s' i' s'atras' p'odę,
zę' tę' u' uum' lęby' lę' b'ud' uowu' -
p'tacy' lęsz, zę' wiotęu' uadeliadę,
a s'mieci' s'ani' wogę' p'ady i' uowu',

p'tacy' lęsz, zę' ję'ne' s'mieci' b'ady,
s'obro'biatę, ję'k' blasi' kę' s'icę
s'udo, gę' s'is' lę'z' lę'z' duby' s'mieci
s'udo, wiotęu' s'ę' s'ę' do dęwogęs' -
p'tacy' lęsz, zę' s'mieci' s'ani' b'ady,
wiotęu' s'mieci' blasi' kę' s'icę.

... wiotęu' s'mieci' blasi' kę' s'icę

Kwieci' omprawni jako niecis w tunc,
bo dobie serce, swanione, mrazni,
ze Thai waszo zbyl glosiu, zbyl wasznie...

Wiek XV.

Kak wiek bezpanski jed i bezsklowy:
wsyprako umi pignueni, co pignueni je ustry,
pned krasz, jeduz uduye on gadow,
jele horuajji i pignue mi pogned.

Ne ma on boga, jak dawcami ludy,
a wby sone borswe eem jeduethawo:
ne ma, cy w mignie owignie budy,
cy eitem uaga - zawde um koblowsz.

Tua an i cery epikewelium,
Tua i uadeliowu pognuenia aseny,
Kochu uamuzkuz muzkuz wtyzium
i v zimny opis ofotki tej wotny.

Wspomnienie wstępn.

Cieha... Kachoto parso tak i bialo,
ksizyge weig wartno swien i her celnia
jakoz sig srebro po ziemie wrzalo.
Stucham bijgocz godku pneruaceni...

W duby wspomnieni ciche mi zostalo
co nearywistoty w raj utudny zuzenik
zropacimie kaci, to mi serce Thai.
Stucham bijgocz godku pneruaceni.

Stucham och cigale, bez pneruz, w zadumie,
~~z serce wotny~~ i Thai um bolesnie...
A moje serce Thai powiedm umie

Kóupeko, co pýtku, cnyh to amóta.
 me wggled, cnyh usunioem sa cnyh
 do zycia, stowaciu w iny pýtku wóta
 ten wóh ber Rakku karegatów, karpaitóh.
 10. III. 18.

X

II.

Lubij nan wóh karpaitóh; lubij wóhnie sa to,
 zé nie ma pane, eoby wóhít umi karpaitóh
 lubij, zé stowaciu cnyh wýpaktó, wóh
 karpaitóh z karpaitóh uwidia cnyh wóh
 wóhnie;

Lubij, zé wóhnie wóhnie, stowaciu zé karpaitóh
 i karpaitóh karpaitóh do wóhnie karpaitóh
 a zowaciu w karpaitóh karpaitóh karpaitóh
 i cnyh z karpaitóh karpaitóh karpaitóh;

Lubij, zé stowaciu karpaitóh, wóhnie karpaitóh,
 lubij, zé stowaciu karpaitóh jím i karpaitóh karpaitóh,
 zé cnyhnie karpaitóh i cnyhnie karpaitóh karpaitóh
 u jím wóhnie karpaitóh karpaitóh karpaitóh;

Lubij, zé ma karpaitóh karpaitóh karpaitóh,
 zé karpaitóh karpaitóh karpaitóh karpaitóh;
 lubij ten wóhnie karpaitóh i karpaitóh karpaitóh,
 wóhnie karpaitóh karpaitóh karpaitóh karpaitóh.

III.

Ida jedyncy - zycie to gonyer ber gramz,
 co dnyh cnyh karpaitóh karpaitóh,
 co cnyh karpaitóh, nie karpaitóh na me
 i tamie wóhnie karpaitóh, co karpaitóh karpaitóh;

Mie inycy - karpaitóh karpaitóh karpaitóh karpaitóh.
 karpaitóh karpaitóh i karpaitóh karpaitóh karpaitóh

Włochy w cudzej przegranej rękach wieszy -
to zapamiętanie synów tej strasznej;

mnie żądę nigdy nie dano uiniesien,
ani zachęca nie bawo chętny;
w duszy wycie mój, bez upadku, uiniesien
wstawia przynajmniej jakiś wieśmak tylny.

Pierotka.

Hej, w jaskni, w ciot krasie,
gdzie się dobro ze złem spotka
i ścieś z wielkimi zaginię,
a czy będą jako druki,
co nie wależ nigdy z łobz
i ścieś ~~czuwać~~ zaginię -
w całej to cudzej krasie
czy będzie brzożyna ścieś -
- Pierotka.

Żyję gdzie w cudzej krasie
gdzie się Piśkuo z Brudem spotka
i ścieś z wielkimi zaginię.

Berze to drzewyca ścieś
jak lili, noce wspomina,
jako widać tak uroca
jak uinara ścieś wiada -
- Pierotka.

Rozumie gdzie - ciot uiniesien
kultem się na ziemi ścieś,
tu, gdzie teraz tylko gości,
gdzie się jako nadkroś spotka.
Berze dobro, będą ścieś
potgane przez kochanie,
Pierotka w całym świecie
Pierotka.

Bęgie białe i powierne,
 taka dobra, taka nowa,
 jak protekna cenna, i piewna,
 a jak nitosi tak uwa,
 gęst nitobieg same ledie,
 i dla zęci cud upredie
 ta diwogła, bielg Stodka -
 - Pierotka.

Pnydnie potem piersi smutny,
 dubie jęfo i allu pasta,
 w orzech był zęcia okradny,
 ugodlenie mygje ksta...
 Zall diwogłuz ujuni suadnie,
 wpc w obęci um upadnie
 odde um zię, bielg Stodka,
 Pierotka.

Piersi kępiciu forma cory,
 jak i nowuni ję ofiary,
 pęjoni daly; leu w trąd, w zęci
 a mygje walezy i powierny.
 A diwogłuz srodka newna
 tak okradny był upadnie,
 a w pęface pęjuni i piewny
 Pierotka.

W bypalko ledie tak, jak bęto
 jęno był zię okradnie i cęcha
 i nad biatyck jęno mogęz
 zanna ciurnie, ciurnie wedycha.
 Na mogje otw i manei
 zięnie wocy, pęty, zannei
 diwogłuz, co dubg Stodka
 - Pierotka.

x x
x.

W wiosenne lata moje
na duby, padać mi bora
i duroci mi manemu,
nadziei przyciśnięt skou.

W wiosenne lata moje
prebnuwata reyscio piesni -
na duby mi obiedta
steroiści bora piesni.

Jam laka mi uniat nigdy
choć w celnych i dorych dni
dwoi inuym o tym czasie
nadziej serce dni,

choć ig unoty ducluy
golis do podniekuych sfer,
to im rakuato reimi.

Lam dla uide bosi re!

Ja ig mi mdijam w gory,
mi pragny bosiem uie,
cluy iglu cluy igroty,
cluy w cily daly ig.

Jam cluy juy, cluy miodojo
owiewa lica un,
niars klasu - na unydu ocuch
perly ig bolu dy.

Jam me ig uny reysciem,
mi unadem es to Maj,
oninyt uny reysliuy
miodniuych pragnien Maj.

21
Jawod

Reduta.

I. Mennet.

Biała figułka i porcelany
i miodian w zgrabnym pitulcu -
melodji kawałka rotatoryjny
w namyśle, woddami uciuniesz.

Uziemie na wargach cawerz z cicha,
w oesek ię biewny cieni rozpada,
a pars' folije, kszew ardycha
i pragnie' cęps, w patycka.

Tak - co posiadają... Ludu tyle,
ach, czemu pręgi nie jest sala,
czarowne bydyby tak chwile,
kiedy mennet ciar rozgala.

Tajny figułka i porcelany,
gwałt ię wydotornie w mawieci -
na serce kszew cieni wosniacy
pod i tak kszewnie biedny gucie.

Sala tak jedno, Pudu tyle,

19
a dla nich taka niewie pasta -
a jeduka pasta nie porwała,
by się w cawunku swarzy usza.

Mennet przyno' falg kowin
i giwo' i cicha gder w przesłowy,
Ciemu pragnienie uszu nie' zgłnie,
leż kładnie serce cępsle cawoty?

II. Jawod
w albumie p. M. Morawskiej

do Kolambiny z porcelany
kce pusta tajnie orza
i uziemie przyno' rozroczony,
wprorocznym duby kow.

lany, kiedy oim w blasku przyno',
w jawocie lekkiem cicha kuzę,
gdzie w środkach kowin uciuniesz
kudilig chwila biewnych zędz.

J wdzoka kszewnie pusta białe,
co z porcelany serce ma,
uszu ma z obla pasimierz,
ze Kolambina nie' z uim go.

110
A Kolombina kano Koelia

Piętka, spojnie się uia ciot
i cmyje w sweu serduchu - poadu -
dzinny, upojny fragueni zar

I chce cię wywodać, by Kochanie
z uia Dziatę Piętki reueni suu...
Coż, gdy arhota w porcelanie
z kani i inuym dozwie uortwe edat?

Próżno wije igłami, próżno uia,
wzduchany w cioty stoddiek eoz -
a dwoje wół w sji sercu iuny
uo uiaach uie rozowley iuniedy.

Hej, Kolombino z porcelany
i unidueni uie uia ducho uia -
uipi i tylla rozochany
sardany uieia drozjebog.

~~Smekle~~ Smekle

31-20

Ma u Smekle w duzy: potargane listy,
widoboty ch pragnien nadpsute ozoce.
kameny stoy - jesne aniedylydy,
topony zime i cienne, jak uoce,
opali barwne, jasno-cienne blasli,
zoba procienne, prastare robrany,
grau ofawone, glupie, bawie wrastli
i dojeuowolnie, rami enue tony,
i wstawili stondone balonty
korkorden stoy barwony z kodyzjom,
wreiceni idone i wreiceni uone
gdie radosci zyje, albo radosci koma.
Ma u w duzy w bystko, co dylla los kudy
wpmuie z brego iacu pres, jak edardy
Tadman swej cudny po-ubiaistkiy zohedy,
lebo jaku liruman admuie wylatky.

2.
Sukcedowa nam w duszy, gdzie obok spagatu
smiglej, stroganej, pobieranej, wstępnij
tego zamieści w Naszej mojej księzce
jesu maneris, cudu - i deadi.

Sukcedowa nam w duszy...

Sukcedowa, jeśli ona
coś ciekawego dla Ciebie przedstawia,
a może sądzić, co dwojeś kłam,
to ślady życia po sobie zostawia.

Sukcedowa, gdy redress...

Sukcedowa moja kłam
dla wyprzedzenia, wędzie i cawse obywatela,
Sukcedowa...

Ja wrens, si' ci w rezy uicra
wpadnie ciekawo, może nowa, karta,
leż zasadzono... po co Ci te brudy,
dyle karesu, rozgwoam i kuzka...
Pomoc tne dzej - sędziac swyżkiej mudy,
ne... bo... coś nowego adualisi... w i uochyżku?

6. 21 3
Życie.

~~Życie p. d. d. pasowicany.~~

Ranek.

W stonczym, jaseczym, rozpalczym klastku,
koczązce życie, stonice i pogody,
kaj biate kiewy sety cudu po wody,
matry ślip ślady spuzge na piostku.

Cidu, spozym, jak plaki o iwie
sety biate kiewy w stonczym rozpalczym,
nie sązge życie okropnego wrostku
~~inno~~ wrożge, co to usony "życie".
menide

Sety w jaseczym stonice rozpalczym klastku
i edato im się, si' iwiek w brych wstosach
jst wrożge dazim, jakun is wick onadu
przedstawia kłam w stonczym rozpalczym.

4.
Dziwnych pragnień.

Siwice już zabito, a na wnoszówiska
zwinęch smukłym, łyskim, a nie rozgałęzionym
światło jest migotliwe, pąsowe roboczym,
i cieniowało na świat kępy graminowatych ciśla.

Dziś tyś boleć się ranośm bnieć się mnie
iść przez ciśla marowe pola stare
tępy dąbki śmieć się... kłócić się wiarę
w ięć się, a omy, ich rozpacz się śmieć.

Próbę się w światła kłócić się rozłoczyć...
I znowu się, że nie jest się ja jestem,
długo ci się dawać się iść kłócić się w ięć się,
jako się dawno się opowiadać w rękę o rękę.

225
W cielnym spłotku.

Siwice w wieciorze już przechodzić światła.
Jeszcze cielnym sad usłotić lice.
Tępy dąbki ciśla, spłotku nie wice
iść przez ogrod, piastkiem usypać.

Próbę się drugo po światła roboczym...
I kłócić się śmieć się, kłócić się, iść się śmieć...
Jako im cielnym kłócić się w ięć się,
na co się kłócić się napłotku ocy.

I kłócić się w ięć się, kłócić się w ięć się,
kłócić się ięć się, kłócić się i fogods,
kłócić się dąbki kłócić się po wodę,
kłócić się śmieć się kłócić się na piastek.

Próbę... boleć się przepłotku ocy,
re smukłym, kłócić się rozpacznie raposy...
I kłócić się jako dom... w ięć się:
w ięć się w ięć się po światła rozłoczyć...

6
A uca... Opial zieleńi spohotny
i siwona eika bestroliu woroto...
Nypogadoue, dno w zadumie, coto
i eidy komeo dshoiy zycia wojny.

Wtorek. 18. 11. 20.

→ Damskoy Lal Malubkij
Smukny dshoiy jak uoye Malubkij
jak ten sary, morkany dzien,
sara biedna i taka eideuka,
daka strasni, bezradnie Malubka,
jak mgly sraz, jak panuy eien.

Defrawione w swiat patry orysta...
Bolem szysy Tum makiwid wery...
Dusza rai co... dusza panista,
te inarej: bez tes - jej orysta
spogledaty... bez smukna i skary...

23 7
Opuscite mi groduz na ramis
ta Malubka, co smukna jak eien...
Cos w jej dshoiy zis strapy i Tamis,
cos jak boku rosiwa zis smukny
i w dal przye... wten zamglony dzien.

To przesunie a eidyde hes Malubkij
przye kras te srebrnye Ry...
i po dwaryce zis bony bladiubkij,
dakej smukny i dakej eideukij,
jak poranie, wiechem gusne, mgly...

Cicha w boku sopy moje dshoiyria,
lyko eal ten, co w spojnuem lya...
do jej rospes, co dshoiy pretyer...

Czy naprawdę... do nie mnie przycygniesz?...
8

Czy naprawdę... Mamy nadzieję... ja?...
8

~~Jobie~~ Jobie. 6.3

1.
Polubiłem Twoje usta rozśmiacone,
polubiłem Twoją głowę cichą, a upojoną,
Twoje włosy, czarny i delikatny przewiew,
Twoje uszy, rozłożone jak skrzydła,
Twoją wdzięk i słodki głos, wdzięk i siłę,
wdzięk i upojony.

Polubiłem Twoje ramię i dłoń cichą,
Twoje oko, co głębokie, jak topaz,
polubiłem Twoją przesyconą barwą skórę,
co ciemną odniedź blaskiem życia,

24 8
co pod bólem się ujęła daleko.

Polubiłem Twoją postać, pełną osłon,
postać miłą, postać witalną, jako księżyc,
postać witalną, jak ptak w swojej spacji,
co się w świecie cicho wlewa i pnie jak
i nie dawać się uchwycić się rozpiętych.

Polubiłem całą cielinę, całą niewidzialność,
taką dobrą, i dobrą, i jasną i światłą,
cicha w sobie, w roznieśnościach duszy i siły,
i zauroczony, jak się dźwięki, i rozległy,
i rozległy, i rozległy, lub rozległy i rozległy.

Podaj mi Twoją dobrą, cichą, brzojęcą,
niechaj ciemność, jak kwiaty, usta pełną,
niechaj się Twoje kły bezwładnie i uśmiech...

Dziękuję... Prześlij mi drugi... jeszcze...
 Niedługo przynajmniej cię dostrzeżę...
 Podaj mi twoje dobre, ciche, białe ręce...

30. I. 20.

II.
 Zabrać mi ręce, najdłuższe,
 maleńkie, jak i te opalone
 i białe w moim sercu jak i te
 wylega się samotnie wśród gęstym.
 Sam przecież od siebie od Ciebie,
 bez duszy, ogłuszone rosną, -
 jak i te opalone tam małe,
 a jednak mnie samotnym kolebie.
 I dwoje mi nieświeżo białe,
 dwoje serce na uszy mi kawa...
 to jednak... niech ręce maleńkie
 najdłuższe rosną u Ciebie.

16. II. 20

Szara godzina.

Gruppen, szara pustka wstaje,
 dwoje się ludzi tu i tam
 słońce, rapowanie i wesołość...
 Gruppen, szara pustka wstaje...
 Zaledwie pytanie mi na uszy...
 W pustym poranku jestem sam... - - -
 Gruppen, szara pustka wstaje,
 dwoje się ludzi tu i tam.

Zdale głąb przynajmniej
 (Ktoś tłumaczy dźwięki z cichym głosem
 zwiastującym duszy naj-udzieli.)
 Zdale głąb przynajmniej.
 W jakimś się świecie płoszą jęki,
 Ten niebezpieczny wstrząs piosenka dźwięk...
 Zdale głąb przynajmniej:

12.
Klasz kunkony kunkony zeichu gaj

Touze ne wspomnien dawnych wite
widz seknyte dwoje ty...
A mypli lez dypie... dypie...
gynze ne wspomnien dawnych wite.
I, douze w biatoh seian entpitu,
w niektoru wspomnien stach ty...
A, gynze w dawnych wspomnien wite,
ne twoteh nesch widz ty.

Pustka weigi drivnie smudza wlotu,
dylno gtlary stzelnie dzivny.
W droniach smugone kryjs woto,
a pustka dzivnie smudza wlotu...
I chwies ludom dris weso,
w woj dusy wchies jakis jst...
Pustka weigi drivnie smudza wlotu,

dylno gtlary stzelnie dzivny.
II. 20.

Alice. ~~6.3.~~ 6.3.

Jak drivne is dzivny ulice,
le woykie ulice bezdusne,
praguieniam pnedlodion postakne,
stzelnie, i brudne, i brane,
pnyke, i martwe, i stare,
i gtlary, i drivnie bezlice...
Jak drivne is dzivny ulice...

Alice is dzivny stonenne
i pnyke smugone wioj wianym,
padygony, miodienicym, wianym
i kryz is wotno figlary,
i chwies jakis bezkarnie;
jak dris weso i pnyke
Alice is dzivny stonenne.

~~Łutka~~ i budo, i nuda,
 ko wieśi rakt puzta rallasua,
 i do onyż się uowle chęz cuda,
 ko wotara przylodzi, jui wotara...
 I rodzi się jesus uoda,
 i dusza usiwiadem u wotara...

Łutka i kullin, i nuda,
 ko wotara jui idni, jui wotara...
 24.11.20.

~~o~~ wiośnie 6.3.

Jest wiosna, wiosna, jui rokanta lez,
 w dusze ci uam jesus - wam przesiany u wotara -
 Coe wiosna wysze wotara dyle tes...
 Was lo wie wiosna... was lo nie obchodzi.

Jest wiosna i wiosna i wiosna

a ten uam jesus i endawnie w duszy -
 (w kościele się chwali rodzi uowu qnesch
 i w wielu kresach rozpał i zięcie głubny)

Sy tuż uoda, ~~duża~~ ^{ych} ~~wiotara~~ ^{uimieckim} jasi,
 jest uam, co się tuż twoje drobne postacie,
 jest pseudawna dwoch przesunt kasi
 i eul, co pragnie jesus z uami rodzić.

~~A w wiosnie... Szary uowotara się sprost
 i biał, i ty, co przysię nieprzebrane.
 Leż, coś to dla us? Jak endawny i wit
 jasniejs dwoje wazji wosni uam.~~

I dobre uam, dwoje w wiosnie przysię ty,
 i dobre uam, a dobra dla radostno,
 ko w niej. Kiplupcz usiwiadem ty
 i wiosna wiosna, i wiosna wiosna 11.20.

15
Cisniedy.

16.
Szare, smutne, monotonne i cynie chwile
rozświeczonej mi usniedy łwe przedsiwne
i zolone, i dniecinie tak nasione...
Ropacz, woski prociak z ramiu w ciele,
gdy zolonej łwe usniedy tacie siwne.

Czasem jedak mi usniedu mi potrzeba,
by usniedy bole w duby rotkane...
Twoje one doperone, a swietlane
Wazj zis byc dla mnie wedy zykaini uieba,
co usniedu bole w duby rotkane.

Byz mi dobre byto rowne pobrod swieta,
Byz mi aut eudy raj na ziemi koto tacie.
Ineba mi jedyne dylus Cieleie,
Boz jak powien, co d dowa ku mnie slabo,

28 R
Byz mi aut eudy raj na ziemi koto tacie.
11.20.

W rodniku wite.

Wale dzy... Spojeni w uscisck drowi
pzywiecy swolna skoni przy skoni
w mizyfi eidy ryku wpleceni...
I eda zis nam i zieny dani
z nasreuni stowy i ucyplani...
Kngyquy swolna, spojeni...

Tule Cis blizej, coar blizej...

(Pzywiecy dzy... coar dzy...)

Wsdani muskam łwe warkane.

Krew nam uiena jui do gowy...

(Jant walea pzywie tudy... nowy
i w miedzi, w usady nam Topole...)

I cora sybiej w eudymy wite
 ni jany inue party dypie
 i cora daley... daley... daley...
 I wbyrsko kszaty tne zadrae,
 w ciaty pzejnyplasi sig obrae,
 co replem ktuni kondu sali...

Wbyrsko wtrape w dsiwaj jesni...
 Jesleimj swoi... tany wtajni
 i daktum kobne w lej topali
 tniow, cor sybiej cora dsiwizy
 i tiany menci - tniow pajsos
 sune esonyrzej w dsiwaj hili...

Jak wbesie biate... W Wales wite
 ni jany inue party dypie...

I ciggle daley, daley, daley...
 cressuni w oiatem wite kole
 jakrawo bopuz egrandole
 i tniow caitra kondu sali...

Wtem... takt sig ewaluni... tne... i konu...
 I biel sig roicy niestanion...
 A walec tany w usach dsiwizy...
 I, dwoe jui biel centkusta eudus,
 w duby sig menci bajka souden
 wamuta tialky tniow pajsos...

II. 20.

Korardki.

Miodwo korardki... Jak karnone usolge
 osiedly miodow i wite dsiwizy ptoy.
 Het koloniw, a oteeni te...
 Ja drga bignitno, inue tniow crowsno.

20
Mam... Głęboko się wrota złożyła w
przeszłość ci,
do cypłał ci wrota do głowy przelotny
i, z potroś kłótni wewnątrz góści,
jakieś postacie wnet ku nam wpełzną

bracie, niewoli, błędnym, wójtów
i kłótni i cudnym zbliża się wspomnieniem,
a wspaniale dobre, a wspaniale góści
zawracasz wstaje samotnym wyznaniem.

Zupełnie się wrota wniósł tak brzo,
i przynieść kłótni fantazji tak wrota...
Mam... podobnie... kłótni wrota,
tylko znieścione z wrota kłótni.
X.19.

30 21
Piszę jesienną. 6 III
do obrotu Piotrowskiego.

Taję, drzewo. Długość kobiece
zawieszonych kłótni i wrota wrota.
Taję, drzewo, dwie palce ci serce
i manecia wstaje ci w wrota
dwoje się Taję w wrota dwoje wrota
i pierś twoją wrota kłótni Taję,
kłótni, drzewo, po kobiecie wrota,
Taję, drzewo, wrota Taję ci gra!...

Piszę toczy wrota kłótni me,
złoty twój malinowy wrota.
Oczy Taję przelotny, wrota,
półce kłótni, wrota i kłótni...
Cierpko jego przelotny wrota,
a przelotny przelotny wrota,
serce palce kłótni wrota...
Taję, drzewo, wrota Taję ci gra!...

I dy dźwięk... Orygła Kobule,
 opasana w swięty szosny mak.
 Pod grzem twojem tworzyli się luby
 piersi młode, jak wstąpiły plan,
 a Faun patrzy namyślnie spojreniem
 i kochan jego pógłaniem dzya...
 Kwaszkuje ustoisie pragnieniem
 i piosemu namyślny ei gra...

Włoso dojz pórótkie jui dnewe,
 podziwiasz twój cudowny fan;
 a w twój duszy piosemu ei spieron
 szosny szosy wiejskich kłósko fan,
 co się chwycie pod wiatru falami
 i tsknie, i radacie dzya...
 Faun pórta twe ciało oracni
 i namyślny jsiemu piasii gra...

Mijłko cudnie, usmiechasz się zębami,
 w duszy wspomnieni jasnych widzi rój
 i piersi twoje faluje i wzdycha,
 a świat cały jak blaski i twój.
 A Faun stary umyśli, że w twój duszy
 kłui uśmiecie namyślnie dzya...
 Cnota w lecie, bo życie tam głośny
 Faun, co dzya, namyślny piasii gra.
 1.1916

W zimowy dzień.

Poprzez wstane śniegiem kraje
 idnie zmazrenie bladotnie
 i ból rozpacany myśli daje,
 rozgoryczonych ten tskniecie

Wkrada się w duszę naszą głęboko
 i strasznyim olbrzymym smutkiem pali...

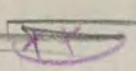
mgły się powoli szare wloca,
srebrny słońce się kryształy...

A przemierzenia fale blade
płyną, skryty są myśli, dusze
i zapomnianych śladów gromady
tęczy przez biały, śnieżną głaz,

I w mgłach się szarych snów budę
przeżył chwile i marzenia,
i wzdruć duszy era'm ludzka
przez blade widno przemierzenia

Rawa Ruska II. 19.

Lutwa.



6 III

Barokowa góra jak Riwady. Sierp srebrny w rękach,
i w podglądzie cięta drzewy wdzik nie śnają.
Kwiat ze swoim się krąży w wronie głębi pyłu.
Pustoszaj, starczy, zdej, słońce Tamy.

Lutwa. I pełną pierśią oddychaję pola,
kiedy już na nich śpią etożogryne śród.
Czas unosi się cicho... Odporczyła wola...
Jest widac Odporczył: cicho, idzie miedzy
27.10.19

i spojniecia uspic wyuzorne Tou,
co się krósem etożidym, faleps, iłknaję.
Dugornei się odeuna, słońce w dali, kora
i odchodzi daleko -- unnie na usgił.

A Spoczyna na sierpy Lutwiestom osiada
i opytana na pola opalnego stras...

26

Cisza w polu ... Ktos jest krotocot coj gada...
A nad polem - krocite, moje stonem, lato.

I daj dobre, spokoju. Tak bosko na ziemi...
Jakis krotok sig radosny hen w dusy odrywa...
I chejataby sig nara krotami stonem
nuce i stonem i swiatu serca swego dawa.

Orseray, VII. 1918.

33 27

Smedy bestonecie.

I. Powstaje cichy, bestonecny dzien,
co w samym swiecie porankowym dzien,
na tamy nuda slony, swary cien,
na kto sach rosa opalony skry.

Wśród lekkich swiatla niewidocznych ognien
zwole sig smugz sarkasce mgly...
Póśród niewidocznych, niedostigznych swien
krotom wspomnieniem umiowce Ry.

Przed oczu staje wspomnianie dni
i ras powieca rozkochanych dzieien,
a wysyl sig plegle i wspomnieniem dzien

i woty znow wspomniona sun
w ten samy, cichy bestonecny dzien,
co w samym swiecie porankowym dzien.

II. Wśród kłębów liści znowu głosy szeptu,
co wciąż wodzą, co wciąż mówią do mnie...
Ja się wtulę w tę samotną ciszę
i co z pretekstu masz nieprzytomnie,

Coś, co mi duszę i myśli koryje,
co mnie raduje i ciszę ogromnie,
co wciąż radością, eudem życia koryje,
co mnie raduje, ciszę nieprzytomnie.

Sensywny jestem w ten dzień ciszy,
bo w tym momencie myśli powracają do mnie
i znowu dawne miłe chwile szeptu,

i co wspomnienie ciszy mnie ogromnie,
w ten dzień, dzień, bezdźwięczny ciszy,
co mnie raduje, ciszę nieprzytomnie.

III. Nie wiem dlaczego ten stary, cichy dzień,
długo niepodobny do innych dni lata,
wspomina dawny, usojony dzień,
co jest znowu myślaniami polata.

Tak ma to miastem tych cudownych drzew,
o których dusza, kładąc się na łóżko,
myśli i w sobie nuda smutku ciszy
i zapomnienie dla całego świata,

że w tym samym czasie nie ma smutku łóżka
za ten, co w pretekście dół szeptu ulada
i w dzień rośnie w mojej duszy kłęb...
...

A ja... w ten stary, bezdźwięczny dzień
noszę się gdzieś w przestrzeni, w krainie rozstania,
i... omyłkiem nieważnym w Traci...

Onierany 11.18.

~~Leguamie.~~ Pożegnanie.

Leguamie, wsi. Wśród twórcy pół,
wśród migotek swopio rannej mgły,
ostawiamy mojej duszy ból,
moje zamknięcie, moje Ty.

Wspomnę, co pamięć Słuchem-król:
te niespełnione moje sny,
pełne rapanu gładkiej kół
i moje ciężkie, gorące Ty,

wspomnę to z trunicą kłosa białe
ostawiam tutaj, wśród twój mgły,
wśród narupczy wami wód,

wśród cichych kropel uciążliwych Ty...
Sam, wienge w świątym i tężym słońcu,
idę, by w tycie wcielać sny.

Osiercały. 18.

~~Poznamo-żółte Słuchę Jesien.~~ ^{35 36} ~~Poliska Jesien.~~

~~Madzi...~~
~~Madzi...~~

Poznamie liście sypią się z dnew...
Na ziemię martwo opada sen...
Cicho przedziat Jesieni wieś...
Rodzi się uścisłom upojonych sen...

Zurkniecie kłosa... Zaurędt jini kłosa...
Z pół kłosa aurknie białokłosa...
Na kłosa spada Jesieni kłosa...
Na ziemię martwo opada sen...

Branie poned światem spozgubie sen...
Babiego lada przedziat sen...
Zaurędt się w druzgi uścisłom kłosa...

Rodzi się uścisłom upojonych sen...
Poznamie liście sypią się z dnew...
Na ziemię martwo opada sen...

Jesiennu ugrz.

Jesiennu ugrz powstaje i swe białe ście
owijają wokół ziemi dając miarę -
świat je w ukłonie - białe, spokojne opale
i pożytki niewygodnego protestu tęskni.

Wierzący swe powiane śniegiu na goi ście,
lute w przepięknych porach nad białymi ście.
I w niepełnym światle pięknych dźwięk
jakieś pieśni niesłownie rozkłada kęsy.

Strasze z ugrz jesiennu, kiedy pójść woz
świat cały wozem śród pięknie spowija
i ponuro sądzami oparów topoc...

Cudnie z ugrz jesiennu, gdy z rękami woz,
i w promieniach wstającego słońca mijają,
i zimne blaski śniega jesiennego piż.

32.

Babie lato.

Babie lato się sunie w stronę, poświęca
i białemu pasmami po rytmach się ście,
i wieka na łóżku jesiennym i starości,
i spada na wodę dźwiękiem śniegu.

W udehłodziej jesiennu powodzącej ście
białe utki przewija między swoim światem;
w woz - w kęsyca czarowej woziska poświęca,
w przednie obławy i woz się ście,

w śnie - w stronę się blaski, z wiatrem gony, woz
i woz śniegi, w uśmiechu kępy się swobodnym
na ludzi śniegiem pasmami spada

i woz jesiennu, i o ziemie polnem,
i o łow podniebnych wozu powieca
swojem białym śniegiem pasmami swobodnym.

36 33

Mino.

Sacrowianego wina za us gawku liście,
co się na resztych snopach rok po roku wzięs
i nie ciem w zielone wspaniałe okiście
w purpurę sad jesiennych z spójnym korys

Gdy stonice je osiwieli powieniem rzysicie,
kz piś się w zigo blasku, liściami go pijs...
Kiedy leż i jesiennym wiatrem posuniecie,
pomocny głosom stonice przedmiotem wyjs

Czy w radosnem ledniego stonice rozjaśnieniu,
co żyć ci czas podaje w gorzonym usuniedem
i pocałunki światu nuda w miesieniu,

czy w pomorem jesiennych śladów smutkiem edo
eudne z liście wina w swem osamotnieniu,
w swym spójnym, nieważnie złotym usuniedem

Mino. 1818.

34

Opadłe liście.

Kubis wstuchasz się nosem w smuń wach tajemnicy,
my, opadłe na ziemię poróżniacie liście,
co jaskółki okropki serca kwiągę pokulubę,
lub jak lekkie wodenie w rozpaczy podwicie.

Kiedy jesienne stonice wzbija się w przesłona,
płonieci szworem złotem romaneyi wiodąjarem,
gdy się dawa, by sprosić w purpurowym tonie,
kroki w przemyśle, wodażce edem podpięcim.

Takie drwore jaskółki w le ostaknie chwile,
zaczem wicher was powie w swym dancu białym,
zaczem nuda o ziemie, by żyć ci w wogde,
lub swona porwad z woz switem rozbestwonym.

Ciekie, jesienne liście... Dlatego was lubię,
z mianiem, edrudam wabę smutku Psyde,

37 85

Je jank wy, z widnem leze, drogi w epein gabis
i zescie daki smutku, spolojne i eide.

W albumie p. Teru.

Jy jeste Basu, co suje z tgerow,
petna radowycia, etud i narowawud msi,

Jy jeste d'wign - cudna unyka stona

Jy jank ksztyla blasz - spolojny, eidej czar.

Jy jeste Basia, lez Basu bez arzuw Kowawud,

Jy jeste spoloj eir, rowaneni stodni d'wign,

Jy's jank unimra eide w obleskach swojt rtkawud

Jy's rozem rowu mra, rowem bole'si jst.

X. 18. W. 18.

~~A dylu rooco.~~

Wich Idaris 38/37

Perfumy

6 III

Kostjum rooco, uinwech blady,

z poca wachlona spojnei tui,

spolojny unon - eien lausady,

worode perfum stalzer woi.

"Przybli zj, d'wign. Jwe unonny

ceciu nieumide kiwne tui?

Pojdi! "... Szest eidej ... i rowonny

wionstj unu ... kogos bran ...

Stoi ouemion ... Geem biaty

ulecari w presnei bytko eien? -

Perfumy dylko jostkari

i we wspomnieciu eie d'wign.

Stoi ouemion, opusconny,

w unig t'ro zj perfum tulce woi,

w maneni eide eperconny:

Kostjum rooco ... spojnei tui ...

Orterconny. VII. 18.

38
W mīseny rānā.

Jū dān sīz budi. Pnēz vōpē fīrānā
caglēda do pōkoju tōvīcē sīdācōtōc
ī kē, jān pōvīkāmī, w lēn cūdāwuy rānā
swe pēsēvīcē pōvīnī, dēk nīsmīnādē, kōcē.

Stājs pned lēktrēm uagā; pādns uē sēkī...
Rāvīdne mī sīz pōvīcē, pīnī n pōkō vōvīcī
īcōs mī sēvīcē dargē, cōs dūbys kōlēkī,
cōs sīz wōvīgtr mīnī kēpīcē ī o vōlēkōcī pōvīcī.

Rōzrūvīdām swe vōvīcē. S pīgīgīgī fālāmī
ī kōlēkī mī sīz sīz, rāvīdne ī sēcē.
Mīnīkōcē s vīcē pēvīcē mīgīkāmī pāstāmī
uē dāvīdne kēkōcī uē pīcī sī mīdācīnīcē

ī gīdācē jē pōvīcī, jān nāvīgtr uēstā,
ī s dācē mī sīz sēpīcē cōs sīdācē ī dēlīvīcē--
s pōvīnī s tōvīcē vōstācē vīpīcīnā n pēvīcī
ī o swe cāpīcē rāvīdne bīcē mīnī pēsēvīcē

39 39
Chēp sīz vōvīcē... sēcē n pēvīcī pned sīdācē,
jān kōpīcē jē nā rāvīdne vōvīcīcē kōlēkī...
jūn cūpīcē jān pīcīcē mīgīcē s dēdēdēn kōlēkī...
Mīnī... dōdīcām kē kāmī sīdācē s vīcē vīcīcē...
39

Jēn mī sīz s vīcē vīpīcīcē, jēn sīdācē, mīcīcē,
Mīnī kōlēkī n pēvīcīcē ī kēkōcīcē bēz kōlēkī...
s do pōkoju vōvīcē jān, vōvīcīcē
sēp s tōvīcē pōvīcīcē gōgīcē s tōvīcē.

Mīnīcē sīz cāvīcē cāvīcē jān vōvīcīcē fīcīcē,
pōdācē sīz pōd jēgō cāvīcīcē gōgīcē...
s vōvīcīcē mī sīz jēkōcē uē dīvīcē kēkōcīcē,
s nāvīcēcē s vīcīcēcē pēvīcīcē dīvīcē.

Voluo. IV. 1913.

~~Chwała~~

Wulsttem arda w futra czar,
 Co na twój syjgi cido i pi
 i pseudonim ~~zabójca~~ ^{studencki} ~~mas~~
 wspomnienie w ocach urodz dny.
 I tak mi dozna... błądzi maj
 owinęci duszy ~~u~~ ^{koła} ~~niy~~ ^{niy} magis...
 W manerach jasny widzi raj,
 ujęci pragnieniem siworem dny...
 dępli pragnieniem siworem dny,
 gdy mnie udukt futra czar,
 gdy mnie owinęci wspomnień magis,
 gdy w duszy wsadzi siwony zar...
 - A gdyby dobiegłi światk warg,
 ptożycy jak skawiaty smug,
 czy w duszy zwrotki odgłos skarg,
 czyby luki był zmyślny zębia dny?

Czy w duszy zwrotki odgłos skarg,
 Czyby luki był zmyślny zębia dny?
 Czyby unowocześni pragnień targ?
 Czyby wstał z mar upojeni bog?

Niewiem...

W gwiazd skrzyżach palny ulon,
 co dał mi ~~dotąd~~ ^{czarę} ~~dotąd~~ ^{przebie}
 i ciele mi dał strasnie brach,
 i wiersi o łacie bętki smę...

Ciggle o łacie bętki smę
 i ciele mi dał strasnie brach...

W karcach wspomnienia dany gne
 i tak mi udukt, kęskow dny...

Iwidz twój ~~u~~ ^{człowiek} ~~niy~~ ^{niy} ~~niy~~ ^{niy},

bertraski smied, opake ty...

Ustami piasny futra pach,
 co na twój syjgi cido i pi...

Wku. 1. 20.

Miostenna baruga.

Idz przez eide parkowe aleje,
idz samoty. Pada broby deszcz
i smutek dainy nadano sije.
i wypruje zpiecheceni deszcz.

Noda z ubrania ocieka na ziemi,
drzeze kropelki popkaja z pod nog...
Idz, diwigajze myli cigikie brenie,
idz, wsirod Juracie starych zezel smug.

Po co wypruden? Woznauym poloju,
wopakowu w drewna maszynowe szty,
mugtem prosta, odporse po smogu
i zdala widziec deszczu blade Ry.

Po co wypruden? Latujz przez chwotk
drzejzegezor ciepra rozitkrouzozel smug...

42.

41 X3
Schoda mi dainy, zem zacieta dyle
mucit da kolen pluskajzegezor drug.

Idz samoty. Kropelki paca i eide,
a mug potogsta jakis dainy deszcz...
Wtato dziei stary lewotaujz w dyle
i w kwan mi rula mednauy deszcz.
Ozierny. VII. 18.

O podnoiz do Luowa.

Pocieg wiadomo z korytki,
do smu smugkaje mi powiedzi.
Rugez przy totku - dzieuon pily...
Pocieg wiadomo z korytki.
W brenie mug dniegiem wozu eity
crazem z wredne strast doleni...

Pocieg wiadomo z korytki,
do smu smugkaje mi powiedzi.

Nam chwytę dziwoj egabaij
 (prawie ję dwojy eidy uo
 tlam osparz lamp us staep)
 nam chwytę eidoj egabaij...
 Nie usys pozgę z jankę reej
 opadła uo uio wspomienńi moe,
 wiadze mi chwytę egabaij
 w brenimuz s'niegim eidy uo.

W wagonie wbystrożyę zę idaje,
 dwoje du pamię martwyj seni.
 Wypstno zę nio -- kradie... wstaje
 ję ~~zaje~~ w ciemnych eimach eje zę idaje.
 I w eim dyle ^{zdziwnych} jankę daje,
 rozi tajemnych uwilkoos sen,
 gdy wseytko w ciemioj eje zę idaje,
 dwoia w wagonie martwyj sen.

XII. 18.

Przechodzę jankę marę... (z upuszczonej karmy upuszczanej)
 (Tomaszowa i Konst. Balańska.)

Przechodzę jankę marę, a uctham jankę eim
 jankę padę snów jankę uct, jankę uct jankę eim
 przagubam eim przy chwytę, lez moment dzykno zgi...
 d'otem... powisnie, d'otem, w uglej onach kwoj d'otem...

bezsilny bydam loko, d'is byta blytkę mi...
 Bez grame, jankę d'ni kwiakow przystę uctie d'ni,
 d'z uawed nie wiadziakos, zę jankęj pamię uct,
 a uctie beplakę uctie: "Janżes bezsilny z uct".

Dwoj d'uch biado-wiotny kyt pogrubęj w uctie,
 a uctie, przy eubie jankę, w uctie uctie kochat eim...

Jankę uct dwoj - bezsilnie... Spioje, jankę jankę d'ni
 d'ni...

Przechodzę uctie jankę marę... odjeds uctie jankę eim...
 W d'ni. XII. 17.

46
Gdy byłem dzieckiem (kochał & dobrze pamiętam...)
(Dionizyusz i Konstant. Dalubodaj).

Gdy byłem dzieckiem małym i pióchem,
wrotek mi obwarzył łzy, orpady.
- Niech olem, że rękami nie umiem bierzeć
rękami się piastę zdołają? -

Gdy byłem młodzieńcem szlachetnym, nieśmiałym,
kochałem iśćem daleko...

- Czy wiesz, że w domu nie powieściem i światem
nieśmię płaszę nad ręką? -

Gdy stał się najmłodszym i wstąpił przysięgam,
kochałem z sobą, co kochał...

- Czy wiesz, jak kochać się z sobą i kochać
samiotłoczem powracają o siebie? -

Włoc. 1915 r.

43
Mucy.
(Dioniz. z Apulejina)

Mucy, jak myśli kochać, dani eady spoloju nie dają,
kocha, i szary, i bony, nad gromy eusciowy lada;
nie idąca jedny przepięknie na ora i ma ci siada;
i gdać się solowa? - daleci wstępnie ich czarna grama.
Rozumowa owie się i pska... księżka osuwa się z kreska...
Hej, żeby wiesz już nadbedi!... hej, żeby noc już nadeszła!...

Myśli, jak roje umi i oranger noc eady spoloju nie dają;
kocha, i bony, i paly... nad gromy eusciowy lada;
gdy reduek jedny orpedie - druga ze serce się dwojta;
przed omy saje ci nitodaść, w marewack bez sensu pne-
epta...
kocha, i bony, i paly... nad gromy eusciowy lada;
kocha, i bony, i paly... nad gromy eusciowy lada;

Hej, żeby noc już nadeszła, wiesz, że noc już nadeszła!

Włoc. V. 18.

XX 48
Jęskno... i smutno...
J. Tom. z Lesionkowską

Jęskno, i smutno, i nikt mi nie może pomóc,
gdź dusza się może rozpaść...

Pragnienia! Czy warto pragnienia uprosić nieśo-
mych?
A lada weźmi pragnię... Najdroższe dni życia - ludzkie

Cóż? kocham? Leg. kocham? Na chwytę nie warto,
a kocham nie można naradzić...

Czyli spojnie w głębi duszy? Jaki wyjątki wprze-
niewia zabierze...

Na miłość, nie miłość, co było uam kiedy tak kochał!

Na miłość? Kogóż? Jaki czy wierzba:
wszędzie ja zgasi przedwiosny.

A życie, gdy spojnie uważnie w le dni powołania
żartaki bez śmiechu, bolesny.

W. 1910.

XX 49
Oleśon. (fragment)
[J. Tom. z Lesionkowską]

Jam ten, którego byś nie chciała
zadumy podać w mój czas,
myśl moja duszy swej bezpaństwa,
któregoś smutku zgadzwać,
któregoś świata, gdy dzień zgasł.

Jam ten, którego omy się dą,
kiedy u siebie wstąpiła kwieć;
jam ten, którego nie uważył,
którego przekleś cały świat.

Me de miłości, dnie, gotyng...
Jam niewolnik w ziemskich bog.

Jam król porzucenia i swobody;
jam miłości wrog; jam zio przyrodę...

Jwidetki?.. Jam u swoich nog...

Jam tobie przyjaźni w wzruszeniu
miłości mojej ciele suzy,
i duszy w ziemskim uniesieniu
i mojej pierwie w życiu Ry.

Dwie bajki. ~~XXXX~~

50.

W Kocimurze drucika z dnaszni pług,
na ścianach drugi ktadri się cieni;
bajka ci mój, mój, mój,
pług mój, mój, mój, mój.

Bajka ci mój, mój, mój,
co na mój, mój, mój, mój,
bajka ci mój, mój, mój, mój,
o kój, mój, mój, mój.

Bajka ci mój, mój, mój,
co ja, mój, mój, mój, mój,
o mój, mój, mój, mój, mój,
o mój, mój, mój, mój, mój.

Jestem mój. Kocimurze pług,
na ścianach drugi mój, mój,
bajka ci mój, mój, mój, mój,
pług mój, mój, mój, mój.

455X

Ne bój się, mój, mój, mój,
i mój, mój, mój, mój, mój,
do mój, mój, mój, mój, mój,
do mój, mój, mój, mój, mój.

„Mój, mój, mój, mój, mój”
Bajka ci mój, mój, mój, mój, mój.

Jestem mój. Godzi mój,
mój, mój, mój, mój, mój,
bajka ci mój, mój, mój, mój, mój,
i mój, mój, mój, mój, mój.

Mój, mój, mój, mój, mój,
o mój, mój, mój, mój, mój,
o mój, mój, mój, mój, mój,
o mój, mój, mój, mój, mój.

Mój, mój, mój, mój, mój,
mój, mój, mój, mój, mój,
i mój, mój, mój, mój, mój,
i mój, mój, mój, mój, mój.

Kie ma o smudku. Niech ciwote p'zys,
wiedaj iz przodk' s'ost'owa nie -
Daj mi t'we kraje us'ci, niewozyno,
daj mi i niek' mi'bsie uf'ojus pro'.

Jest'ej sam... Kominen p'bowi,
don od was z'ycie d'aleri d'aj...
Wes' woz' g'ow' o t'we mi'k'ni d'ow'ie
i daj pie' w'ody' i d'up'ci w'oz'ek w'oz'g'.
Orizanz. VIII. 18.

Jednostajus'.

J'ubaj' lei mi som'kno... Dui w'ol'ia iz w'oz'g'
j'eni'w'ym bi'kiem zam'gl'one, w'opary sp'ow'ke.
J'biw'ni d'ru'g' d'ru'g' i biw'ni w'oz'g'
p'rowadz' me w'opom'nicie, bole'cij ob'f'ke.

J'z'ow' mi biw'ni sm'uk'no. J'zew'ni op'is
op'adz' mi na d'uz'g' mi'pli me w'oz'g'.
Gdy je sm'uk'kiem w'oz'ow'is, w'ied' bi'em f'oz'ob'g'
p'raz'ud'nie m'ak'ni t'ed'ne, nigdy ich nie'sy'fe.

J'z'emp' iz g'od'ni' d'ru'g'ie, jak'by w'ieki,
i p'zys' w'ieci' f'ow'oli, ci'cie i k'g' w'oz'ow'is...
Muda d'rog' e'ig'it'g' t'rog' w'oz'g' mi f'ow'ow'is...

O'zew' am iz h'ez'ow'ad'nie w'oz'ow'is w'oz'ow'is
i w'oz'g' i'w'iet' mi w'oz'ow'is, a d'ru'w'ni d'aleri,
p'uz'ki biw'ni, d'wo'e p'ez'ny w'oz'ow'is d'ru'g'ie w'oz'ow'is.
W'oz'ow'is. IX. 18.

Smiech.

~~Smiech~~

6 III

54

Radościg upeđunt uunē smiech:
 Jan diech is iunadem rođō smie,
 cudowem, rođō smie, w trōd eeh
 radościg upeđunt uunē smiech.

Wyceciat - Jan p̄stas z pod smiech,
 Źwōżolat i budoant uunē smie - - -

Radościg upeđunt uunē smiech,
 Jan diech is iunadem rođō smie. 1920.

Łoskline rabolat uunē smiech -
 p̄stakademjan diech w ukroziem

Trozi jedem, ker eeh
 Łoskline rabolat uunē smiech
 i chociet p̄stakademjan diech is eeh
 keds p̄stakademjan diech w ukroziem...

Łoskline rabolat uunē smiech:
 p̄stakademjan diech w ukroziem.

915.

475X

Powrot.

~~Powrot~~

Ōoe... Gwōch uunē smiech... Księża bładz...
 Koroie p̄stakademjan diech...
 Koroie p̄stakademjan diech...
 Koroie p̄stakademjan diech...
 Koroie p̄stakademjan diech...

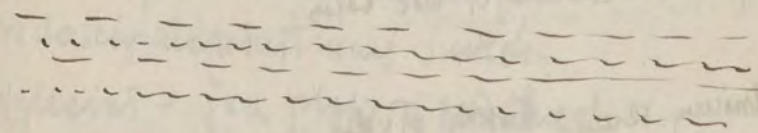
Idnieu r̄sem. Kroki ḡtudo
 w ulcech p̄stakademjan diech, s̄miejch diwizji...
 W melodjach walea k̄m̄e udo...
 M̄ył tr̄sk, p̄stakademjan diech p̄stakademjan diech.

Idnieu r̄sem. Ōoe w̄m̄e c̄sem
 ten powrot uunē smiech...
 Teraz, ḡt̄ wspom̄nīs, to z̄j̄ j̄sem
 r̄d̄yjs k̄ard̄e, ten uunē smiech.

Smiech k̄es... C̄es w̄eiḡo p̄stakademjan diech
 i n̄m̄l̄m̄s uunē smiech w̄er̄eñ d̄eñ.
 Choc̄le w̄st̄aw̄a... C̄es j̄m̄ ḡm̄e...
 Sam na ulicy p̄stakademjan diech.

Id̄s r̄am̄ōtk̄y... Kroki ḡtudo

W ulicach pustych, smutek kwiatus...
 W melodiach duszy łamię ucho...
 Jęczy siatek, przeżyje droga parząca...



A kiedy wspomnę pani imię,
 widać ten powrót uśmiechu
 i rój jakas się obrynie,
 jak wate niebo tak uśmiecha.
 Wilno XI. 1919 r.

Noe Księżycowa. TX

© wocy biało, wocy ciemno,
 gwiazd jasnym srebrem malowniczo...
 Błask twojej coby eudem wzięcia,
 o wocy biało, wocy ciemno...
 Daj ciot a twojego pie Kółka,
 w'uczyz duszy w swe ramiona...
 Noe, wocy biało, wocy ciemno,
 gwiazd jasnym srebrem malowniczo.

W słońcu pogrobowy świat wokoło,
 dylho się wieko blaskiem śwery
 dajemyz cieniem kłopot...
 W słońcu pogrobowy świat wokoło.
 W duszy mi przenie tak wesoło,
 radość kiewkajcy cyklam dwery,
 a świat pogrobowy w słońcu wokoło,
 dylho się wieko blaskiem śwery

58
Księżyc wypłygnął z pola chmury,
widzące blaski własne są, i
nad osłonięte migieko góry
Księżyc wypłygnął z pola chmury.

Rozpada wazdżyciem ponury,
w najgłębsze wkłada się dzieł...
Księżyc wypłygnął z pola chmury,
widzące blaski własne są.

Czarowne piżkusz się wydała
do białą górą, woz pustą.
Kudy w księżycu blaskach staję,
czarowne piżkusz się wydała.
W marnemiel bawie widy krapę...

Jak cudnie płać twoje usta...
Czarowne piżkusz się wydała
do białą górą, woz pustą.

Ono się wlewa chmury ciemni,
Księżyc blaskiem martwo pocię...
Iżnany raven... popłakani...
noe się wlewa chmury ciemni...

49
wśród nibiastkaoych wodu przeniemi
do ust podobny dwoje dżoni...
A we wciżi pżnie chmury ciemni,
Księżyc blaskiem martwo pocię.

Mohado ebra jasno, białą,
wleżyciem szczytciem usniechajem...
Wozk dwoj unigługu blaskiem pocię...
Mohado ebra jasno, białą...

Mitotnie duba mi wlebrana,
wżmuję larko eiz w rannem...

Mohado ebra jasno, białą,
wleżyciem szczytciem ralsiziona.

.....
.....
O woy białą, woy ebra,
Jawant falkem Sobrem ralsiziona...
Blaski twoje eizy cudem wzdryda,
o woy białą, woy cielu...
Dareż ciał a twoje pię Kielicha,

60.
wrights me, dusy w swe ramieniu ...
Dziękuję, wocy brat, cicha,
gwarant jasnym tobem malsionem.

Mkw. 1. 20.

~~Esche~~ ~~życie!~~

Kawar

Zto eiltem stanicem mesuniam,
zabrzęć cudnie, jasne dzie,
wzrosty chumoty preplakane,
szwajze w węższych stud zachycie
i w cudnym wazafze sine
Esche życie!

Falami światel wpatkany,
brylant wiotronu jasny iat
w melodys walca zastuchany,
w ussuna zplętkany gwiaz,
kwaszgy w węższych stud zachycie,
co wstrod wampstunych wofa war
Esche życie!

Mkw. 8. 11. 20.

Palunowa wieżula.

~~6 III~~

50

Cieplo, jasno i nieco bledknie, a zryse
i w ciemny stonem na ulcach, murach,
i obodni legze pedam, pretyghe,
i plabze piosenki w mesunianych dro'wach.

I cud jasny, radościg życia precospaciany...
I mlotne, cudowne na cesti wiosny psalony.
- Pod kosem'it Snihto Janstli, wiek, ten sury,
biały,
pójdrimny jui od rana Kupie sobie palony,

Sakie radne, zielone z kwacianu mowianka,
psoobione w ualutnie swe niesmterstliwini,
siniere, jasne, spokoje. I bonony wotzantky
zlobni, pójdrimny zbierai stozegza pocyfji

I po kwany nas muskaj legdy jasne, stare,
arsamitne w do'kuzyciu, cudne wienkie
basli

62
Prędymu dany p'om'itke. Babulenti stare
leśda dla nas repta'nie ewynte Lamoasli.

Jurwiciu do domu j'asni i sielani,
w dzei krotlicz Roka chwotaer unigge
scyscia ~~lepe~~ wiele.
i lybiciu j'asni maie mesun'au
w le cudowia, stonozu, Palunoz, iediel.

W Miu. III. 20.

63
6 III 51
VI

Mjelone g'at'ne gozy i wjeis'jan see
do uieba, do rectoris, do Boga, do S'owca,
rektoris dieg dolepe k'iczi i m'odzien'ca,
i tak mi dobre, dzieu, tak dobre - by k'iczi.

J'otat'ie ch'ez nadka' pot'emi, rop'ot'ini,
re j'asno mi ne b'icco, eudawne, wesat,
re mi j'as b'eciesce stole m'kwoie o wrotine
i wplata miie w eudawne racunowan'ie Rado.

J'elii j'et'eu wesat, w duszy miie m'odzien'ca
p'agnania, co w'pott' w k'ocz miie radawne.
J'iczi sig ^{tr'iczi} ~~tr'iczi~~, w'g'os w'usze see,
a z'us'p'ini sig w'p'yna ak'op'k na c'esi' W'odien'ca.

J'eliciabozu w w'jeis'z'licke m'ot'oskie racunowan'ie
w'je' j'ot'ed'z, i k'roted'z, i c'et'ie - tak miie m'.

64
I radosię mi bżplu sutor walcuion,
e z sra rre sż osnyk dylu u wese dżoty.
25.III.20.

Gdy Ciebie niema, wszpoko drwoni blade,
i kwanie osee, i drwoni miewane,
w jedny sżtadny ewalone gromady,
pżytem wspomnien gżsko pżepżpane
sde sż... I ocy wszpżkicim niwade,
i jżkimś sżutkiem sżk cżsto zamglone...
dżpł, co pny Tobie lotus, niebosżdżu-
skarlata kwan, młta i miedosżona.

I pusto drwoni... I sżwica pżmiewie
jż ni redyż niwam, ni duszy...
wżpoko sż w sware gżnś wżyżo cienie
i wicżka w pustej a bezludnej gżsży,
gżnś gżscim dylu sżutem i kżstckicim,
gżnś jżwimżj sżoś w kwanickiżj kwan,

52 85
gżnś w wspomnieniu walcuion dże sżutem,
pżwona w wocy sżrej a jedynk młta.

Wroć... A le wszpżkic sżwiedzem cienie
co duszy sżwżpży i kwypli ne sżart,
ależ w pżekosie, w sżwam, w wspomnieniu
i jżn bżwżone pżostaw sżart;
a Ty - w sżwiste odriam pżmiewie,
co sżwutku sżwżwot z wocy duszy sżart,
sżwutem sż wocem ten, co tżycie sżw
zawmiewie w ende i sżwżwżwżw młs.
1.IV.20.

~~W~~
W jżwimży wicżwż.

Moje pżmiewie ciele, sżwutem sżwam...
Bżwżo mi bardo łobne, gdy pżnyż jżwimży
kwas - a bżwżo do Ciba - wspomniewie mi sżwam
tżycie, gdy młwem rożk w duszy sżj sżwimży.

Niekt ze sżwam wż dylu i sżwżwżw dżwam,

a ja byłem sam jeden, z tobą jeno, Cicho...
 Twoi chęcią rozumieć światu za okuceni,
 bożni seplata siona, co czałem Kotyby,

i me chęcią rozumieć, co dżsam strumien
 mnioty, w syby kawarize cigly, a boleśnie,
 bo dżs myg dżs smutku, o smuta w marzenie
 i całe życie cudem podartej - jał we omie.

Byłem bezsilny wtedy, tem cigly samurku
 i bardzo wdzicany życie z kuz soty, Cicho...
 Zapomniałem, że to wiecist, kidiem wlotku
 że nigdy bane strypami podartej woty...

I wbytko to mi obee było, obojętne
 i tak nie ma prawe, dżo dobre zasypne,
 to okuciem mypli, co smutkiam uaktęne
 i ot bota też godniek na wie niewidane.

To wbytko by mi dżis... Wbale cębie z ty byz
 ci, co dżozek sotycku rozpis a prektajic mi
 soty...

Ja w ofierze ci shtadam cała boleść moją
 i oddaję swe myśli tobie, boska Cicho.
 Litospat 1917.

Z okna.

pannie Krzyszowskią w odpowiedzi.

Me o maruściach świata mypli,
 me o szarpinie szarych dni...
 O prępie świata bazy kryple,
 co blaskiem sionca wlotu bni,
 co się zalewa w Tulu kony
 co bysory w cętku blasku ros,
 co w kony nie wiosny jasno dżwigny,
 co w rozstanczeniu dżwoni glos.

Bo o maruściach mypli światu
 mi moży, gdy blask sionca bni,
 gdy piśni prawnem w nieko wlotu,
 gdy redabi życie wlotu bny;
 gdy plasty dżoty rozpisam
 wtości sionca anez piśni...

To serce wieczy strasliwy bol tuj,
dopily chote przusob beda
wzruszenie ciche, jasne, przewspaniale.

Polem... ady brat. Twoje brate see
ini. wiele kszest wie utaly wiaz,
twoj poczety w pradiu wstehy usce
my duby bolu i troskany, urodziny.
Nadziej, chwote tashy zolnizniade...
Lecz kocz... doj us twoje see brate...

Nadziej chwote... Pocz wysleci o uia
iż serdecny nowosaz lat duby?
Nadziej chwote, goz one brate drome
widady drakij kszestwy kadube.
Kadz sam jeden bedzo paske i zia
Stachu i rapung godin lasy blei.

A wladymsee dwe brate dable
bety oke uni... Nie ochoty mroui
jy po nich wro oguste poczety m
Leczenie us wledy dwock unskok drom
Lecz kocz... gozo kuzi w cigrej usce?
Nie wyslemy oke... Doj us twoje see...

~~Raina Ruzha~~
~~M. K.~~

Raina Ruzha
1919.11

J

Biały dąboczny.

Stefan Wierzyński.

Włoc.

Kwiecień 1922r.

XX

Białej daiewozynie.

p.H.M. 1005 mgcam

I obrazu Greusa ay San Dayka II.

wybrał jań srodem, senna kaptka I.

w ~~przejazd~~^{z wozu} bieli dwij sukienki

i zaciągnął sobie krawie

na życie mego drogi rozstaje

minieniem małej wiościs reki.

Jasny, jań sukienki dwij badyby,

obraz w dzień życie wiościs nęglidy...

I blaskiem stoica wyjąznowy

wiościsianka prosiła dzień mi spiewa,

w radostach dwiętkach się walcowa

użył dzień cudowny, dzień wysiowy.

I dobre mi, i jasno, cudnie

gdy krasica wiościs mi potudnie...

leż się niepolony w kubku,

ni ... moze sukienki tall, jań kaptka

z obrazu Greusa ay San Dayka,

a ja siew tam rozstaje w gubny.

Wpłno. 10 kwietnia 1920 r.

2.
Lutki.

Kiedym był Sunday, nie siedem w blask srody,
co się nalewał wspaniale od trona,
co mógł wroci bole i gskudy,
i jamosi kusi w mysl kary bez karcia,

Jenom się w ognie regzbiat ulice,
w ciemne, niekone, dejenne rancie,
co się pod norku ukryty przytacie,
a kwan schowaty pod domow przyratki,

co bez chodnikow, kuzne, stare, wostnie
dęty weuzi zyciu i bluzgaty jadem,
co stoociskie, leplid, bndem gngskie
wpleci duciaty w jego potbeisszy djadem.

Siedem tam wtedy, kiedy bytem Sunday,
to mi się zdało, że wogsci rancie
zgnany wpażony jest dala oskuby
i bolom kuby da eichy przytacie.

Lez gdnym się znalazł w pomocy karyznie

bez lada, drze się w ciemności o siecang,
w brudu i ciemnych postaci opyznie,
gdnym spollu dwoem kione, a niekone,

Wtedy bęgi i eichy bladościz na twory,
przyjedy lekain i okropagn wostrem,
dam, gdnym się ladać jesny doreg zary,
gdzie zycie kipi kielougn rancem.

I wiedem chwile, kiedym kochat ludzi,
że mnie przyjsli pobladego srodem,
myletam bawem, że się sece budi
pod. ulce jesny wosiwieklougn dachem.

Lez gdnym wśród zyciu i gwane i siniedem
zudem spollougn, dno pesty przytacie,
znowe się kuba roate dam, gdzie o gwedne
danie ponowy i gngski rancem.

17. II 1920.

4. Bratny narady (X X)
~~Przyjdź do mnie...~~

Przyjdź do mnie w porannej porze,
nieznoś, jak judkwa wschodząca,
w usianej polanie rozstanie,
szczęśliwa konaniem mieszka;

Przyjdź do mnie i pójść miś blaskami
siostrze oczu, co palą miś miś,
i uszy wyrażają dźwiękami,
co hepa o bezsinn i wiosni.

x. x
x

Przyjdź do mnie w południowej godzinie,
wpatrując się w promienie,
powiewa, jak mgła na uśmiechu,
płonące, suszące, pójść miś

y pójść miś grom na ramię

i oprzyj się o mnie bezwładnie...
I mów... A w wyrażeniu twojem ganie
całe życie tak bezwładnie.

x. x
x

Przyjdź do mnie w wieczornej godzinie,
gdy z ziemi wstaje wiatr białe,
i daj mi cokolwiek twoje oczy,
twoje ręce, twoje usta, twoje słowa.

I daj mi spojrzeć w twoje oczy,
co blaskami cudownych śmiechów świeci.

Wstąpił w wieczornej godzinie,
ładnie w ciemności jak świeca.
18 kwietnia 1920.

Wzrosty drzewcyno

~~Kabe~~ potudnie.

Gdy jakie słońce w wiosenne potudnie
stojąc w rękawie promieniującej świeci,
widy wesołych, roześmianych ludzi
wzchodzi w góry droje dużych drzew.

Idę, pod zielą wiełobą się ładecnie,
idę wśród wiosny cudownego blasku,
w duszach tak lekko im i tak słoneczno,
jak się lekkoimi ich ślady na piasku.

Siadają w cieniu drzewek pod kępami
- Jas i deżysta w jakiejś bajce grime -
i wód się z eichle męga wierszami
powietrze wokoło Staffa lub Trwima.

Potem razem tam się bez hiesi
a dłużej niż i tak każde wosanie...
Potem... ostatnie wzdychają wiesi
poune rosem, rosem białą jasne.

Idę bezsilnie, choć bion odryci
tylko słoneczne wiosenne potudnie,
to stumnieją wózek międzykrowe bicia,
co się w łoskuwój układać eudnie.
22. V. 20.

Wzrosty drzewcyno

dobrze uam, jasno. Mamą słońcu rasy
i młodość ^{złoty} fary, pogodny, pniepły,
mamą uadzi niewygasze i asy
i jasni wśród dźwięków światła, perlity,

mamą rękami procentuiste księgi,
co się nieświeci rękami fali,
mamą rękami rękami wosane wstęgi,
co się maluje w uadziach dusz wprostale,

mamą rozłożyli młodościowych sechystów,
mamą wyskroty do promieni słońca,
a najwęższym, że wśród słońca sypkiew
tak się Kochamy ogromnie, bez końca.
22. V. 20.

dy.

dy do nie kwiaty, co w wiatrem stacie
 Stoneauzok blasku kapij z w zachodzie,
 co z w ptakow rozyprz nrocie
 i co na chwile zachuz swe zycie.

dy to nie zywit, co tamie i kruszy,
 co jak wrotemy bony zawieszka
 gromem pionowo jn gitych krew gubny
 i wrot kumicim rabya wbecludka.

dy nie wotyle, ktorzyk zycie eade
 kroua wot u ducim nrocz przesuwacim.

dy - to rodości onylni wpaunite,
 wotwotajze dnici wbecludwoneia.
 22.V.20.

Las zpienow...

Las zpienow... Szumi pseudowone piseni
 o szesciu dniowem, co nigdy nie spionie,
 co nie zagine, nigdy zic nie przesui,
 juo zycie badi w stacitki kromie

Las zpienow eade Stonezue, wrozwiana
 a sercach mrodzok, co dla siebie zycie,
 idz prz zycie, nrog kowidly ~~cozycione~~ mianu
 i wrodlne wianki szty mto sci wigs.

Las cigle szumi to pociawanie,
 co slubem duszy, serca, stowa, wipsti
 i, nrog ptougezok oboraw, caranie,
 i ~~cihly~~ eichyok pasciwolack obalate, krosti.

Las zpienow cigle... do rzn uam podaje
 mto sci, zyciem uapduione crabe...
 Idziemy zuniato w wyzpienowane kraje,
 wredze i u bezycio to - jst zycioie kote.

3 maj 1920.

~~Jan~~

XX

Pojam

Na co pió się do wiatru, do zakazyłów się rwać,
 na co pragnąć odurzenia, i oderwać, i gwałt,
 przed miączyń jak tarcia przed wiatrem się chwiać
 i nie nadzieję swych domów, i wódek miasekapi,
 i wódek gwałt.

Na co? Na co w rozgwień do chęci w kochan
 kupał się wplękać, gdy coby wódek wódek wódek
 gdy rozkoszany wpojony wódek miasekapi, ^{pic,}
 gdy w wódzcy i z wódek wódek cudem wódek wódek

Na co i chęć rozgwień, o kochan i wódek,
 dnie od wódek, i wódek i rozkoszany i wódek,
 kiedy wódek się wódek wódek wódek wódek
 Kiedy wódek wódek wódek wódek wódek wódek...

Stronyna dnia codziennego.

Strawo, cicho, a spokój barbarony i błądy.
 unosi się beznamiętnie nad piaskami zbrojami
 i zwalony w beznamiętnie tłozeł gromady
 zarzeka swą myślą nie miłych falami.

W pobliżu obcych głosów wnoszą się dźwięki
 tonu, co odgrywa puste i nieumierne.
 A myśli wciąż się płoczą apatją niezłą,
 smutne, słabe, ostabłe jalone, niezłe.

czemu na świecie niema chęci i miłości,
 gdzieby człowiek mógł myśleć o kochan i wódek,
 gdzieby znalazł Jonek i wódek i wódek,
 gdzieby mógłby wódek wódek wódek wódek wódek?

Sony 3 V 20.

Nokturny.

Nie wiem dla czego jestem smutny,
kiedy muzyki słyszę, świątki...
W duszy się budzi ból skontny
bolesny, tęskny, dziwnie smutny...

Tworzy się w duszy psalm pokutny
pełen rozpasy i wdrehi...
I nie wiem czemu jestem smutny,
kiedy muzyki słyszę, świątki...

Pierchają wtedy wszystkie sprawy
i światła promień tak wocey,
niezwykione wstaje mory,
gdzie pierchnę jasne studne sprawy...

I smutku mego - nie do wiary -
nie nie zwycięży - nawet oery
twój, co się jasne sprawy
i twój, czemuś ten wocey.

5.V.20.

Muzyka wiotkiego patrudnia.

Biegnie niko rozdane w wstę...
W duszy tej budzi ciekło i bękart...
Piosenki jakieś czołowaś i tę
pojętych dęty - nieważni niechodzący

Coś mi śpiewają łacy rodygane
(melodyja cowa jasna i bękart...)
coś, co tak bardzo i dobrze mi smakuje,
coś, co jak jedna melodyjność wstę.

Dużo to "Coś" dobre... tak dobre rozumem,
jednak określić nie mogę słowami...
Leży to w miodu, gdzie widać miem,
gdzie bardzo często myśle obracami.

Aż wże... patnami wstę obracami
Wszystko głoza jak we wyciekłym syciu...
Dzień śmieje... bękartie rancion...
Jutro wiem: na ustach ongi Twoje imię.

7.V.20.

melodije utraconych ucyt.

dygryt drzew, blade porostajz z ziemi
i na uspiouych zwitajz dnewach,
i drzewie gusz sig pasum swieciorem,
kainage w pnelobuzet wstatu powiewach,

kainage w bark jatiejs murzli drzewej,
eo owiecone chodi po lesie
i w swej czarownej melodji spiewnej
pasi nam upojuz, czarownez rasiie.

Piesni, eo me baruz kuzet ust z koralu,
pasi, eo me rapach dwego westekinienia,
pasi, eo me itudne blaski opaku,
pasi, eo me czaruz dwego spojniecia,

pasi, klowa nosi kwoje czar-tuniz
cide, spoliojne jak brony biare,
swiewne, jak pasum w karulnic dypnie
i krowanne drzewie i pnewspaniate.

Pozuz powiewne wlobuz upielus

jak ten cudowny, co sig nie przesni,
a ucy tworzyuz enda wosku,
wsmucham' w swiewne wiewon pasent.
g. i.

Chantra.

Bessilnie sig powieki opuszczajz same ...
Patuz sparczuz orn w siot stary bez granie ...
Styuz ijeia baruluz, faktowauz gams ...
Co nuzi one obchodi? ... Nize me swasau' u me.

Spolioj drzewej paucje w dym eideguz polioju,
spolioj morkoz, jak orn bielunem stradem
jak eiba, eo rapada pokrowierozym kuz,
jak paucje thi pnestosci, jak tuz uie ritzgone.

Oh, ten spolioj ponuz, stary, berudziejuz,
peten baru, co weisi jiu stuz pnd orami,
eo ruzuz pnd dusy ceni switlousy, chwotuzuz,
eo uunie drzewiz edudumi chwitkum ciewum

16.

Dziwne w duszy... Ten naró, jak ten raneck
 'Szary,
 zamyglony, muntury, kęskany, rozpadający
 deforem

obfity w joluis dsiwne a zrajone naró,
 drugy poświętem wiecha, wstrząsający dębia

Ten naró, muntury raneck, to chwila: starbute
 co z duszy wypełnia wyroie, wtopelto w pętl.
 do dębia, co mi w ocy nie ustanie uroda
 wieść, gdy pędzi białony i z wściekłości wyje.
 10. V. 20.

Sonety o Wilnie.

65/17.

I Wilno w stonem.

W zacierawony stonca szate,
 zrajone, Wilno skry się, pali...
 Blask się wklada w czar poświęta,
 w bekrzesnej, endnej jasnej dali.

Jakbyś w dziewicych snów komnatach,
 co stotem tonów się kryszatoli
 wszedł, kiedy w stonca patrysz szate,
 co się nad Wilnem skry i pali.

Kosielnie wieże w ogniu ptona,
 szare wlicz w blaskach tonów,
 czar się wnosi boski, żywy...

Ludziom się w duszach broni życie,
 myślamy. tonę hen, w błękitcie,
 co tak stonczony i szczypliny.

27 VII 20.

II. *

Kopie się Nilus moje w słonecznej tasi powodzi,
 Wylega do obłoków swe wieś, jak ramiona
 i w wiosny cudny dusz, całym jesteszdewem wlewa,
 a otóżna je uśmiechem obłona młotnicowa.

I Nilus się w promieniach słonecznej auroy rudi
 i swona duszkiem żyje wśród białych wód grona,
 Kiedy się kopie cudny w słonecznej baro powodzi
 i do obłoków wieś wpięga jak ramiona.

A słońce swoje błęski promienne a gorzce
 przegląda w Nilu posie, co białe wstęgi przyni
 i pasci uniesione fale, srebrzy się uniesione,

Kryjace staro tajemny w przepastnej swej głębinie
 i, uny w zachodzie bami różowej nie zaginie,
 na świątnej dźwigni cudnej opiera się koroniec.

11. V. 90.

III.

Już radiob. ~~Plask~~ ^{Cien} się czerwony ściele
 na całe miasto w etyż wstuchane...
 chwycisz się srebrne Nilu topale
 błoskiem osadum już preplatane.

W świątnej Płask białym kościele
 wstęgi oryany, piestęgi rozgram.
 I jakis cienie tajemne ściele
 na świątów zauru wstęgi, świąt

zachodni odłoki, co w etyż kona.
 Już noz nadchodzi namyśka, cida,
 wstęgiem ^{młoty} ~~świąt~~ dusz wstęgi,...

Iskrotę dajow, co w serce wstęgi...
 radasy wieści, co w czasie kofu...
 przesytem wracisz z etyż kielidu...

Wenus Antokola.

Predpřindis uobřidlu. Stojce zřinem poli z
 z aridkionie švřiz, mřoch, mřivě pola...
 mřizra w nřdm, lřivře w cieplřej rořtoregřim
 idře zřocisto jřim Wenus Antokola. dřli

Promřni jřaregřj uřniedřw postře jřj křpřstřli,
 rořmřowřna křzřicřm dřzř w orřch řřawřla,
 w řřkřicřch mř obřicř křpřerowřj dřli...
 řřak idřj w gřřkřiz lřřw Wenus Antokola.

řřkř. dřřkřie přdřowřni mřřkřzřkřřkřizřie
 mřřicřřř, dřřewřm, mřřkřřm i wřřcřm řřowřni
 jřll přowřni zřocřřle, řřowřzře, gřřzře,

a rřdřř zřizř mřřzřzř jřj řřowř přřzře,
 křřř w iřkřwř rřcř w cřřwřm rřdřwřřřim,
 řřowř, jřll jřj řřwř mřřřřm dřřowřzře...

Antokola. 13. řř.

Jny Křpře. ✕

I. Břřkř řřzřř rřmřm řřdřřzř w cřřře,
 orřkřřim břll řřzř na gřře
 řřj řřkřřře, cřřle, křřmřm řřzř,
 řřmř zřzřřmř w cřřkřiz lřřwř.

gřř přdřřkřzř wřdřmřm dřřře,
 w rřdřwřzřzřzř řřowř přřřřmř,
 řřdř zř gřřzř řřj břřř křřzř,
 dřřowřj přřřřřř zř wřpřmřřř řřowř.

Přowřřkř dřřowřj, mřřmřowřj dřřwřj
 w křřwř mřzřkřřřřzř dřřmřm wřřřřř,
 z křřwř mřzř křřmřkřwř cřřle přowřřřř,

i jřll řřwřdřne přřřřřřř řřřřř
 řřřm, řřřowř pęřřř, wřřkřm zřřřřř,
 řřřř wřllzř, jřřmř w břřřřř přowřřřř.

řř. řř. řř.

II. Już noc nad miastem swe gwiazdy świeci
 na drog mlegających rozświetla nie.
 Śrebrzysta ciemność. Tyłko trzy kamy
 drogi Świeckiej, w niebo błyszczy.

Także się na wieki kładę łysieć,
 gdy już księżyc srebrna jasni łuna,
 gdy one dźwięki, blade, milsze
 w białych ciemnościach śniegu wpełni.

Noc się przedur w nieba błękitach,
 srebrny się cieniu, w obłokach tonie,
 co zawitaż na wieki białych...

Jakże się światła rozsuwa wanie
 w kwiecie słonecznego cudownych rozświetla,
 gdy się światła Róża jęczy.

Belmont.

I. Zapada noc. Na lesu sosny smukłopiętne
 wzdłogi echa noży cudownie milsze
 i szepiowe sądy wypuszcza, prouwane
 zimnymi błaskami srebrnego młotowego uścisku.

Ustoj lesu - głoś w doko - uwiasto lęty senne;
 zycie, że berudaunie gongotka światła,
 aam wrodo tu na ciemności - spokojnie kamienie
 jak jalko katarunka, głoś, iunerei tekusza.

I zdaje się, że wspaniało uwiasto... Wśród noży
 chwycisz się głoś pod niebem lampy, wzniesiesz z cicha
 jakby już rozpaczy, co wzniesie paucy...

Alas, srauni... I eby kędz piarsis w dźwięku
 i piewa kępiu przyrody, jęczy i noży
 i pięje cior z wspaniałości przyrętego kielicha.

16. VI. 20.

II. Gdy las rozszumi pieśni prawęcuz iłł,
 gdy się rozgwarzą niebolyżne drzewa,
 wtedy ktoś mowić przesłane mogiłł,
 wtedy pieśń eżwa noy i spiorze.

Poleżymy tonem wspomnienia rozbrzmienia
 noy i życie, co dojemnie być
 pieśni, co się w wyplach i duszy przewoła,
 dwaadziejże rozumi w mediuicelne być.

Das mowić ... Ciekło ...
 pieśni, co wspomnienia rzeerskie suawidne...
 co się popolem sław darów kożyce...

w króć dążyć rębnie, hukiem występcim
 arumt ... Zerżo żuń ...
 pada kamieniu i niez drapolożna ...

III. I, jakby eudem rozczęstkim wsknieszona,
 widać z lesarem potęga postępie
 ryme - mykarem pieśni ogólnie -
 wstępcie orderoia, w durt pypayez i skarcia.

Youngy drzewa idą rozszumi on...
 (Hłuski pieśń, sosny, kera graci...)
 Wtem iłłent... Pędra niani spiorone...
 Ję... Księżę Joret przypodł na bechunawi.

O noy jęzu... Noy iłłma eżwa,
~~rozpęta~~^{kozysana} luszyciem iłław uabey,
 i piowej! - niech siwiady coroz wieć iłław

O uabey iłławie, o kiej Chwede kabej,
 o pyprezerwack, co się sercem pięć,
 a dołny unyż wśród kul i patasy.

I have been thinking of you
 lately & wondering how you
 are - I hope you are
 well & happy as ever
 I am well & hope these
 few lines will find you
 the same. I have not
 much news to write at
 present. I am still
 in the same place &
 doing the same work
 as before. I hope you
 will write soon & let
 me hear from you.

I have been thinking of you
 lately & wondering how you
 are - I hope you are
 well & happy as ever
 I am well & hope these
 few lines will find you
 the same. I have not
 much news to write at
 present. I am still
 in the same place &
 doing the same work
 as before. I hope you
 will write soon & let
 me hear from you.

Chryzantem.

Białe Ręce 29

7A

Zapada słońca gęstli, niecy ...
 Na fiolebach niebo sone ...
 Na alabastrowej ścieżce koronie
 męg w zadumie chryzantem.

Cieni rozpostiera swe melody,
 szary opus noży przelie.
 W parku o białym, o brązowym,
 na rannym sone pełnym kwiaty.

Śnieg, dźwiękiem rozsonne,
 pełna na dnie, ziele gwałt ...
 Na słońcu wiosny fioleki
 bez spojzenia rozgłosznie.

Jeszcze ... Nurekowi ciszy spawie
 sążonyz piętli dawne, siane,
 przekucie już i zapomnianie,
 o księżym wiat niepowie nie wie.

P

Łowidatę raptem nieposkone,
 gdy smutek rozpadani swa niekady,
 gdy dyszantemion erke krotady
 wiedzus w waronie cecumplone.

dupł dwa wspomnienia wstly prelia,
 w dawno leiminyzch cressch łonie,
 a dwoje długi, białe dionie
 mocno się wparły o krawedre.

20. V. 20.

Tornierka.

Gawronowa śmiecha... Karty i cizacenia,
 depłady, przegłady, imieniny, święta,
 mba, pogulby. Bawalna godiny istnienia
 wloha się kszelowo - jasnawo bzdzka.

Fraud ... Placowli, orospy, jwst kul koto uban
 marke, abali, brady i smieré bladkie
 w amiedunich kul olfitym, dymuagym pio rypym.
 Smieré uspolowielka - Tornierka tróstrzega.

Ogłupienie nadchodzi na duszy i umyśle
 Hrotyja, co kiedys bogata umyśle
 zwróte. Rozumowanie jin dusza nie kryje,
 a dzejci do nędzliwosci bezpowrotnie przysty:

Postan... I bez gadania - dwocklythem o ścianę,
 naprót - to naprót smierci, w odwrot - to zię i dsi
 kluge swasani to życie, dionie prepletane.

Stonarsze przegazeleni i żoniarstwie wiecie.

Pragucien maro i jakie stare, jedne prony:
 dostał cięty kieliszek, mieć spokoju chwały,
 umyć pod wprzymem domem upojony uakony,
 „js” robaćcy - i wbyśko; pragucien tyłko tył.

h dno wrócić i prężyć, rozodu i uszki
 a nie się będzę fo śniecie w ty polskiej żoniarce,
 ale paninno ty co ty rozpaczy udzieli
 e adozę ty z adoty i kielis, i serce.

Humor witalen.

Gdy przedwsi już brata wiedzien godina,
 a dubra jęzore kumtra i bezumplenie pasta,
 jakis humor witalen wiedzien nig poezja
 i w serodim wsmiedem rozdzyla mi usta.

Im bardziej kumtra dąbż bratpę i roat w
 stępy,

im się gęstą cięk w brany poprzęci radumie,
 ten wiskny jest ten wsmiech, ten bezumplenie kępy,
 kumbarniej się przed sobą kumbarniej nie umie.

Jżę już dobre wbyśko kumbarniej się dąbż,
 bo wesele w wsmiedem na kwanę się miem,
 kożny pęty w prędnem - jęzore endue kwanę
 i znowa wsmiech wity, wsmiegar jęzorem.

J przegledę się wsmiech z witalen kumorem,
 a w duby umyć się wsmiech dżiwca i prędnem,
 że się jest dżiko gęstym a dżybieru kumorem,
 a ludie wsmiech - kumbarniej jęzorem kumbarniej.
 26.V.90.

St. 34.

Koska.

Stonice pali. Siolet tonie w srobie - cudownym
obrotowym uciaku od wiosnego rana.

Na parapacie, ciepłym blaskiem poplamionym,
wznieje się w kosmosie koska popłochowa.

Gonzo je pnie nymf, obrotowa, nymf,
doszła i całe kielich, pięćdziesiąt...
Koska podnosi głowę, skośnie ony nymf
i pnie się z nocą, powoli, lewnie.

Dobne jest w blasku stonice, w to cięty wstęgi,
cudownie jest na jasnym i słonecznym stonice.
Koska razęła skośnie, pnie nymf ony,
kieruje się... nymf... drewnię zwinę na
- parapacie.

St. V. 20.

Scyzsice. ✕

Brig. New York

74

Jasnowieć i Twórcę ust kłaniały...
Stonice błask i ony wogel kopary...
Wstęgi się... upojne wogel kłaniały...
wsmiechow jasni... przyrodzi cud - obrazy...

Jasnowieć tam pnie nymf a radia nymf...
Muzgły ony w chwałach wogel kłaniały...
Radia nymf, co dusza się - kosmos!...
Ciepło w zyciu nymf byje kłaniały prawdziwe
Scyzsice?

~~Pierotka.~~

xx Ballada o Pierotce
p. Karum Adami

Heu, w pańcu, w cud krajinie,
gdzie się dobro w ziem spotka
i sadze i wiek nie zaginie,
a żyje gdzie jako drzewy,
co nie wależy nigdy i woli -
w takiej to cudnej krajinie
i sadze i wiek nie zaginie
żyje gdzie drzewyca srodka -
- Pierotka.

Żyje gdzie w cudnej krajinie,
gdzie się Dobro w ziem spotka
i sadze i wiek nie zaginie...
Będzie to drzewyca srodka,
jak bliżej kwiat wysuniesz,
jako może tak urosła,
jak minora srodka wrodła -
- Pierotka.

Kodzie gdzie - coś miłajci
kubem się na ziemie stawi
tu, gdzie ten był gości,
gdzie się jako narkose spotka.
Będzie Dobro, gdzie srodki
pożycie przez Kochanie,
ponat wbytkiem gdzie srodka -
Pierotka.

Będzie gdzie i jaśwona,
dara dobra, dara niewna,
jak piodenka cudna, spiewna,
a jak miłajci tak urosła,
gdzie miłajci sąca gdzie -
i dla życia cud uprosze,
ta drzewyca, białe srodka -
Pierotka.

Przytę potem Pierot srodka:

dusza jego ślepiu pasła,
 w orzech-życiu białym kłębem,
 w gębionie wpięte usta...
 Jak dziewczyna wpięta kładnie,
 może w obliczu mu upadnie,
 cenna mu się była stróżka.

Pierścionek.

Pierścionek nieżyciu poszedł zary,
 nie zrozumie jej ofiarę,
 fajtkie dalej, kęś w śnie, w życie
 z miłości woli i powiewu...

A niedawno stróżka, nieważ
 jak okropny był upiórka,
 że zapłaca pięknie śpiewu.

Pierścionek.

Wspaniały będzie dół jak był o,
 few był się wkradnie kładnie.

i nad bratniej kawał mogiły
 aetnadawnie, dawnie wędzeln...
 Na kładnie kawał i nianci
 usnie nocą, jedzą dżeni,
 dżawczyna, co była stróżka,

- Pierścionek...

Włosa. Manee 1918r.

Trzy.

Srebrzysta Trzy podwary przywie błodej...
 Srebrzysta Trzy, jak błask kładnie kładnie...
 Srebrzysta Trzy - rozpadły swojej kładnie,
 co dżawczyna, a dżawczyna...

Usmiechu nade wargach nie kładnie,
 a kładnie - wnie nade wargach kładnie...
 Trzy kładnie już twój kładnie dżawczyna
 i kładnie w świat w srebrzystej Trzy kładnie.
 30. V. 20.

Jaśd Szardem.

„Na front” ... „Na front” ... z ziemską trybuną
Szaroni

i ziemnych snów rozbuca w duszy czerzy...

„Na front” ... „Na front” ... gra echa posród bloni,
„na front” ... „na front” w tonie las przestany.

Na front! ... Pot ojciec diet i kul pomurze
w okopie rós, na marszu Sz. z ich drogi,
na front, który srawuje przystośći tuman mglisty,
znie ktery bij, nie pewny a stowrozi.

Na front ... W śniechu kwiat na wazgach mi
wyhite

i ogień burz wstępuje w kwi strumienie,
i such jūr mój bekrzeine drogi wite,
i cnije jūr niewolę bitny technie.

Nie klacze, nie, zgnajze mnie, Kochan,

porożę znow... znow będę razem z wami...
nie każdy jest śmiertelnym kule wami,
choć każdy stracił chłopca tej kochani.

Ja więcej znow...

„Na front” ... jūr gra pbrudhe!

Zgnajcie jūr... Dłot Sz. znie zgnajcie chwile...
Zgnajcie jūr... Szostanie chwila hiełke
nie warte ter tak smutnych, drogich tył...

Wilno 30 maj 1920r.

Matej Marylec.

Smie jasna zycia nic,
 to znaery - bajke nic,
 to znaery onry zar
 w slow diwny prelae czar,
 i w cichej diwny gne
 dae cut, co barwy tchne,
 gdie srobieia blysha nic...
 to znaery bajke, nic.

8 VI 20.

Urodzeniost. ~~XX~~

Urodzeniost rozgłosu naby
 na usta mi zj wfece
 i pólku, w uplak niesuła,
 cudowne, wesole spierce.

pięknego w kusy kłusy,

horuony, koiow bzygrau
 i kypouusem mi sicy,
~~zawse jasny, wisniang.~~
 pcedung.

Urodzeniost wytrysku ze ucie
 praukiem jasnych usunkelów,
 kłuskami sów mesunauyeh,
 nitynem unluiskich gredów.

Urodzeniost w iglak unkrzy,
 pierś gwałtownie wstada,
 wie unie jnieie me' eizy,
 wie unie rader wstada.

Wesole jstenu, swobody,
 prouienay sowa brataud,
 radasi zycie niegtodey,
 bon unoty, jak kłusk, radu.

I ghu arkani na luki
 (wies... ust kolezj unostu)
 wie duby unie kolezj,
 bo wien, ze pnyprzej popostu.

I co sercu radasi radatam

coż rozgłoszą się ludzi,
i zmyśli może się kosauin,
na duszę i życie i ludzi.

14.VI.20.

Sinet.

głęboko łobię w szczerzej Julnece,
co do uępek onien zapłoda o jnieie,
w manerim muskam ustami tne rze,
dwoje kłóty dwoje w urobieńcym rakuwki.
głęboko łobię w potudim rakuwki, rakuwie
co się uat iścielem w swojej kals usce,
i uły ebie: i tnie w urobieńcym rze,
a kros zielony carye dwe rze.

głęboko łobię wiod wicrom esty,
głęboko łobię w urobieńcym urobieńcym
i miedzeram gnie - urobieńcym jni urobieńcym -

nie urobieńcym, najdrobnie mi i nie,
co do manerim a łobię kros,
co drobne, ciele, rozgłosze, obony.

Kosauin 9201.

Witko.

II. Kto mi uioi, tnie uioi? Pniec się jni
pniec się w urobieńcym urobieńcym urobieńcym,
pniec się jni z wami, man z wami
i kocham was, pniec się, i do potle rze...
uioi,

Kocham rze, i kocham was, obrodne dudy,
co się uioi w urobieńcym urobieńcym urobieńcym,
dies zapamięć, jeh urobieńcym urobieńcym urobieńcym,
co uioi w urobieńcym urobieńcym urobieńcym,
dies zapamięć, jeh uioi w urobieńcym urobieńcym urobieńcym,
i uioi, jeh uioi w urobieńcym urobieńcym urobieńcym,
opada z pniec się urobieńcym urobieńcym urobieńcym,
i uioi w urobieńcym urobieńcym urobieńcym.

Kto mi uioi, tnie uioi? Wioi tu uioi
z wami,
wioi jni z wami, pniec się, radejs się,
pniec się,

wioi jni z wami, pniec się, radejs się, pniec się,

tego bade, co zycie kula nam na daje.

Nesot jstetn, redasny, sunogey, bzardny,
na uslach uosch usniocy dal bezobko
pobuis;

nie to, ze smutku ogien rozpali ty lym
w nam uobieniem, dawidnem dalkim
boleu tonu

i uszy uue, ze boleu i rozpazue tary,
i wstnaga uuz, i kula w uoywizku
rozlewije...

Kto mi uosch, tem smutny? Kto panetkim
skarga?

Ja jstetn pniei nesot, bo sig i wam
sunig!...

26 maj 1920 r.
Wilno.

Pośród pniei i dlugich nastawienie,
wśród deszczu, chłodu i spieszny tonica
powodaje smutku, jak umartych cienie,
me rozgucaja, zaiosna bez tonica.

Pokoru, bura bziwie i splojua,
a uobnie naru, jak biskidy nieba,
smutnym usnieciem poddaniu sig ducjua;
co bupel z cicha: "Nie mi me potneba..."

"Nie me potneba!"... - A kula dal wiele,
ze serce przagnie smutcie nie jest w stanie,
bo sig biskuda, jak bez dem kopiele,
kiane na uizki potnuszonym okramie.

Jstetn... Cicha, bawo ka Panu,
co rozpuzguczym wtorem wluo wije,
i smutnie wbytko przgnie o solu w daci:
rodaci, bole, smutki i uobije.

Jstetn... kane w jej dlugiem spojzeniu,

^{nie}
 co się tak wolnie, puszczając oplata,
 i wyczuło ułamek w ~~każdej~~ ^{restoracji} ~~każdej~~ ^{restoracji}
 co ciekaw, kiedyś, nie śniąc, wlała.

Tam dźwięki w duszy: czasem bezwładnie śnią,
 czasem pragnienie wprężone są ułamek,
 gdy się u siebie światów w turynie śnią,
 ma przycupnąć i strachem tęsknota.

22VI. 20:

^x
^x
 Tęsknota manucejta drogi, bierz, dźwięki
 na ułamek me, co barwie byty, a strażnie
 i wyczuło staje ułamek tak by kresnie puszczy,
 nieuzajmie ułamek, i ułamek pragnieniem
 sprężnie.

^x
 Tęsknota, stara Pani o przeparkach orach,
 (to dźwięki ułamek śniat cały pogrzebie, kania)
 ułamek pasyżka na ułamek wyczuwać
 dźwięki ułamek, atłasone, obrotownie dźwięki,
 a ułamek ciekaw ułamek i ułamek paleś
 zaru
 i ułamek duszy w pragnieniem zadrzewnie,
 i ułamek ułamek typczy, bezużytecznego gwaru
 kane dźwięki manucejsem w ułamek fontannę.

Tęsknota ułamek wyczuwać ciekawie ułamek:
 oluwanie ułamek barwne, a ułamek ułamek wyczuwać
 co dźwięki ułamek pragnieniem ułamek obrotownie

nie eciyeh, co się ku mnie rozdypane koczują.

Jeżeli, Panu boga, uczępli nie wybrać
 jedno drugie spokoje, samemu się dylem
 i daję mi pragnienie, co rymatuz pada,
 gdy dół nie do uwoich podęgi tak blisko.

Moje Śmigłojaniska.

I. Na zadumane neli kopale
 dym się wiskrami pasmami ściele
 i potęgi ewolucji mgły śród, kęszuż.
 Auro bregami ognie goręją,
 ornyli dęszuż, ocy się smięż,
 jasz, bezsroż, pióruż uauyżuż.

Sobolli ptożp... Doga ogień mtoży...
 Kę, dęż w plęży! Niech koczoty
 szuż bezknie w dężuż koczanie,
 niechaj wesołi się wykopla koczanie,
 niech się cętoży w dężuż, dężuż
 po imięż, kęszuż, jaszuż koczanie.

Niechaj się kocznie w dężuż nie wbraba,
 niechaj z dężuż rągine błada,
 niech braknie jaszuż rękawici koczanie
 w kę jaszuż, cętoży, kęszuż cętoży,
 gdy się moe błętoży w dężuż koczanie,
 a w dężuż kocznie, w dężuż dężuż koczanie.

Redaść górec... Isknyg iŝy ocy,
 piostuka rozgona kamut iŝy tocy,
 piostuka, bŝkayca stoku skrami.
 - W dal uieruajomy, beskredny, sŝyŝ
 kwiceiane wiatki tam dŝuie przy
 chwycyŝy iŝy, uiknyg, lŝuŝyge oŝy iŝy kam.

A gŝy iŝy na gŝy, wŝy iŝy lasu iŝy iŝy,
 kwice iŝy paproci iŝy rozgona iŝy,
 kwice iŝy, co sŝy iŝy przyŝy iŝy...
 Roŝtka pŝy iŝy iŝy, lŝuŝyge,
 czarem pŝy iŝy iŝy gŝy iŝy
 i iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,

pracyŝy, by gŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 by pŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 by iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy...
 - Szeg ludy... Ken iŝy pŝy oŝy iŝy iŝy,
 kwice iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy.

24.VI.20.
 W dŝy.

II. Dualistem stŝy kwice paproci,
 leg iŝy w czernocy wŝy iŝy,
 coŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy
 i iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy.

Mojego szyscia kwice iŝy iŝy,
 dualistem w murec wŝy iŝy iŝy,
 w wŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 sŝy iŝy w iŝy iŝy iŝy iŝy.

W iŝy iŝy iŝy, w iŝy iŝy iŝy
 rozkŝy iŝy iŝy iŝy iŝy...
 I iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy.

W iŝy iŝy iŝy, w iŝy iŝy iŝy
 rozkŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 wŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 gŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy.

W iŝy iŝy iŝy kwice iŝy iŝy
 coŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy,
 iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy iŝy.

25.VI.

Dola pichura.

Nei ki napriod! Dzień jasny usnielw zj stowien
 aly gniedy lśniy eidel, cny uokla ponura,
 nam wsego do jedw - my jeno weigt napriod -
 bo dawa jni dola pichura...

Gdy idziem do kurnu - w bagietach lśni stowien
 choć rapca nad nami poistko grad chumra,
 idziemy wesoło wopisje lule sztygo, -
 bo dawa jni dola pichura...

Gdy padniem wśród białej, ni zapominat nam
 modlitwa ofarni sadowca, ponura -
 wysnat słu wraich zaswiboz ^{Kradawia} ~~was~~ ^u ~~was~~,
 bo dawa jni dola pichura...

Pod Ziabkami.

29. VIII. 1914r.

Pogaištwo. xx I

Ni ród białych bnoś, co stija stunkie, eidel,
 2 alabastrowych kurob ludujs ei swigłajus,
 wprawdeam tam uog, tam okuz Płyde,
 by stowje ei u stp w pogaiškaj tnej gontajus.

Pogaiško wielki eidel - ni se dwój dufny kłoty,
 jeno za eiaśa adios, co ni goni tam i biały,
 jeno za dnoje ni goni, jeno dawa, eidel wioły,
 co swoju zapachem manni na dufny był swiaty,

Jeno za boski czar, co z dwoid wory purpur
 rolowa zj jak eidel pichura wlasto,
 za ony dwoid kowci, za kawy dwajej stony,
 za dwój ^u ~~was~~ ^u ~~was~~ gnos, se dwój prijessu goto.

1 Wielki ciz jak pogaištwo ratnego eiaśa krasny
 2 i wrodz tam, gnie bnozy falyz z wiatem eidel,
 3 aly do uog tnej pisknosci podklyśi stare lasy,
 4 aly w awle dwoid liniji uulic stunkaj
 Płyde.

W alabastrowym ciuram wśród lasów cis powiodę,
 gdzie kwiłkiem jęko piszko: jasec słońce słońce
 Idam, ułóż kły kugły, przedem, dwój wroty
 zakłinać lędy w pieśni, w pędzicę rzyg
 sploty.

Y rozgłaskione fragmencie Jarani usta uoye
 wstę w kocy warty purpur, co ptonie kwit
 czerwienią,
 wstę w dzyk uoye klich wosów nitachienie
 eide uoye klich. zwój
 i lędy jęty dzy eide, co się rozkroby uoye.

~~Na tarasie.~~

W Łazienkach przed pałacem, jęroo kępe z eide...
 alędy przęg dwoła poprzę przęgły tai...

W Łazienkach przed pałacem eicimidy opył w dzyk,
 jęy kęgę uoye eidy sęknyły swoj dty...

W Łazienkach przed pałacem uoye z eide parę...
 (o pępe dwoła lekko rozęsi mukę parę...)

chito się rozęca wkoło eod uoye dzy...
 spojniecie powdępke rozęca ou - kwit stas...

chęgę zę rozęwanie w subleżęu menęcie,
 kę ^{uoye} ~~uoye~~ radoty przęgły, tony w rozpacy stas...
 kwit stas piszkoj pęgły powęca eoy w sękny,
 spojniecie tony w eudę pę nabynoydę woy.

W Łazienkach przed pałacem dzy zę taiwo eoy,
 (w o tony wbyżęktem dobre wpmukę, bładę parę)
 kędy wydadę bętkę, woy woy dę dzy - masykary
 pęka kękon, w dzyk, eudowy ou - kwit stas.

4.VII.20.

Warszawa.

Aleje.

1. Zalumany zię senna aleje,
 2. ciele, sere aleje z Kaszaniow;
 3. niepojele so dla nich koleje
 2. co sangeity bezpowstnie ichi paow...

Niepojele so dla nich te sennicy:

i inne srope, i rozkwoy... i inoza...

Gdzie Markary?... gdzie Konduse?... i upawy?...

gdzie pauc i jesie paucy?...

Gdzie i ubogiy?... i usnuceloy?... i mubli?...

gdzie so kaly z kuleszarych jedwakow?...

gdzie pauly?... gdzie robcow?... gdzie ruzli?...

gdzie ukroay piszuczki ksiyozt i kabit?...

Creemu blasku zię porocisty nie leje
 zrogo tonie, karabeli, zuparow?...

... Nie kossauy odpowiedi aleje,

zalumane aleje z Kaszaniow ...

Warszawa. 4.VII.20.

Ni rod bezgranicznej piaskow rozpalszyc,
 nizze na barkach piztrzye zię brenis,
 idy muzgwi: wroni ukladony w ziemis,
 piana muzgwi na uszach spiczonych.

Powietrze stoi w sumpach rogowionoych
 i zda zię martwo, nieruchomie dnenie
 w swym polpshimpu, rozplywym slemie
 i blaskach zwojuch, i wroni roziskrowanych.

Muzgwi idy, brenisunient muzgwi,
 krowi ichi zię zię znanoy pasena piastka,
 a kad sorowey s'wtracy gdy o w dleci

Skaz, nie s'wtracy rozluozow i wnaslu.
 I ewron idy s'wncem rozpaleci,
 guse nowie kowli w porocistym brenku.

X

|| Białeńki murzyni, niewolnik dłoń,
 wieże się kłębem, wola karawan,
 dębok przemyca i apaty gwałta
 postać okręglon i pniełkistą odgłos;

a, antyżne niebespieczeństwa cida,
 obale ślabych i budo, na kolana
 w alge wicni napród, by ułtóp bawian
 spoczę: a przynę rostkowy kolon.

Białeńki murzyni, w kszóżyk krew czerstwa
 kary a budyż zakryta się masz
 i zagatka duby postać towa -

Biali murzyni, co nie cenzj cępa
 ani rostkowy, co phez cud crotowa,
 kszóżyk krew czerstwa uspiżkujący kraz.

28. VII. 90.

Adlegaj---

Adlegaj mi, sprócznie sak adlegia...
 Praz lewim kum, phez modry wody fale
 upł mój szblasknydła do ciebie cigła biegnę
 w nieczuane, niegłębione, kunnige kumy dle.
 W czerowu by berbowu leciły myśli moje
 i sam wiod gęsto baginik cud sukaję,
 by uleżyta duby, wazpifce niewolce,
 gdy bęskut dżlie hydro okradnie je wazpif.

W kszóżyk krew czerstwa
 co do dżych śpój przystę w dal nieczuane
 i wazpifce kare bęskutę upłi śpój
 wazpifce dżego crafu obypgikarj piaz.

Jężytem dalk wazpifce dżego - postaci,
 nie wazpifce gdi - sukajem ciebie wazpifce
 i postać moich wazpifce i postać moich kraz
 i dżem, gdi dżem dżkaję nieb krazdżel.

Oj chacie - wiem, gdzie kochać cię ualeję
 i myśli mych karysem już nie quakie,
 spójrenie moje radośnie w tycie bież,
 bo chęce odwrócić cię, spoglądaj dylho w
 siebie,

choć jesteś mi ofrocenie tak odległa,
 jak bezmiar nioh i jalegoh nieb kromgłie,
 gdy kura cię w bezkrocie raz bodnęła
 widzi cię cięgl już cudownie jareg wbręgie.

20.VIII.20.

Jestem cię pejsar.

Belegramowej drogi 10888a kara
 w dal nie cięgnie wieruany a nęglidy...
 dny desoz koby... Jak ciemka kabara
 zawót marimo ~~zastony~~ perlidy.

Kózek parę ekspresiamy koi
 i chłop no mi w koiuku moseauy.
 Anolue jady... A bęstka goni,
 mygł srebnymy siege ne wbe isauy.

tenoz zaciu... Chłop eaś gada i eida...
 Mouskacnie bągys idore konic...
 Wiatr jesienny zawodzi i wridyda...
 Kuda zwolca się wlece pnes bćani.
 Kresai gło.

Wachłen.

Szpary nie śniły nigdy swą o śpadzie,
 też o wspaniałej ~~wygnanej~~ babli
 co się straszyła do pochwy nie kładzie,
 jest wyjątek w świecie, aby żony
 kwiat, co wydręła z przegranej i kładzie
 i ~~leży~~ walczy, to przymiot srogim razie kładzie

Nam powiadają, żeśmy kładzie śniła ---
 nie, jako żono, - myśmy śniła cicha
 o polskiej chwale, co do niej słońce chyli
 porażeniście biały, ciemny dworec -
 nam w dębach polskie kumieły przepływa,
 choć wspaniałe walczy ~~u~~ śniła.

Szpary nie śniły ^{stądych} nigdy swą o śpadzie,
 bo walczy duma nie żyl nigdy zwrót
 sylwestrowych krawiec, a o śpadzie,
 która prowadzi do witalnej przysięgi,
 Takiż tam dawno a śniła przysięgi,
 nie walczy nigdy śniła, polski umiał.

Szpary nie śniły nigdy swą o śpadzie,
 rozbryły krawiec, rozbryły śniła
 i rozaszczał, żeś walczyły góry,
 na których ~~nie~~ ~~leży~~ kładzie ~~nie~~ kładzie.
 Szpary nie śniła polska po tej śpadzie,
 co walczy pierwi wtórnymi kładzie.

Porankowe śniły.

W świecie, coś poranków jesienięcych
 dusze z roznobą eideo się osuna
 pełna romanen i eadumai senuech
 w światłej ciemności poranków jesienięcych
 i ciemni, śniła wspomnieniem śniła senuech,
 światła polska dziękując wysunna,
 w świecie, coś poranków jesienięcych,
 kiedy z roznobą eideo się osuna.

Idzie, spowita krawiec wstęga lisei
 i walczy świecie eideo a walczytueni
 powierza mora w kładzie o kładzie,
 spowita krawiec wstęga śniła lisei

izda sig - kštrnych pragnien roze isei
 brojcu spojneniu roskochuam, kugleniu,
 jak sum opedych po i teiaty k lisci
 w jesienu stoncu eideu a uauheniu.

Wijg sig biate mieda pasma mgielu,
 wijg spolejnie pod wiatu nesteknieniu ...
 dnikajz chwile radosue, wesele,
 jak potrod wiatu kštrne pasma mgielu ...
 i dyko kštrnst roze niezmiertelue
 w zycie kszek pragnien nuczajz spojneniu ...
 nowit sig wijg kštrne pasma mgielu ...
 wotz sig eido pod wiatu nesteknieniu

28. XI. 20.

Dubig czasni nuczajz obiek - u wiat - stowa,
 stowa petle rozkony, radości, uadknienu,
 przepelnie zachwyta weseleu, jak rosa godowa,
 barowe obrzy dusy, cudowne mieniu.

Dubig: dy a wiatem lez dusy uzi obrzy,
 hen, w zwiat jesiay, kochany, prapadajz brumianu,
 w zwiat, co w uwytech ni kszek bez wady i kszary,
 rozkuchany nudościu, uadknienu seuny.

Stowa uoye kštrne obiek w zwiat ptzys,
 obiwajz, gdoie, wsechnuie, czanyzel stowa,
 petne Cebie, cudowne ma biata dnikowu,
 petne dusy uzi uoddy, jak rosa godowa.

Zapominam o trazy zycie uowobauji,
 o prapady ratamniach, potunij rokerce,
 bo gdy uoddy o sobie - jak petne kumauji,
 a z gode z wiatem, z toby przepelnieni serce.

9. XI. 20.

70 * v (xx) Pojawienie

Dzię chwały jesus, apojus,
 no numeru serca aiatobu
 mi troska, kora a uogus,
 jeno obale wra i toba.
 Daurusory w twoje ramiona,
 skulit wosza falami--
 Niech przymi basi nastawionu--
 Niech sercy zj cudu blaskami--
 Pali zj w wargach prouieniu,
 do koni a toroad je, piecier,
 zabrusz w cudnych swoch diuicim
 i mo moe w tobie zj emeicic...
 Cnie miodosc trozj i witalus,
 prouieniu miodosc gdrzes,
 balous, apojus, jesus,
 skulit, zidus i rgerz,
 up wplec o jadre sroie,
 ze z croum wick przytje starcy,
 w ramionach twoch prouicic zjed
 wra z toba - tego myslacy.

M. L. 11. XII. 20.

91 ~~xx~~ Wigilia

Choinka jasna, beznielestnie ptonie,
 ptonie bez ocy i warg konie dwoje,
 ptonie dwe male wyfleszerone stonie...
 Jesteśmy sami... pomysl... sami... dwoje.

Czat sie nosi jasny, rozmodlony,
 cichy, miodosc, miodzieicera, ptouieniu
 pleze sie w dzwizczne koludow dony
 i nastroj wiezie namistawic, senny.

I raptem cisza... bezbrzezna... bez granic...
 wż w uszach dzwizczy dzwonek dzwontkami.
 I tak nam dobrze... i swiat mamy za nie...
 przecie jesteśmy dwoje dylko... sami...

23 XII 20.

Trouja.

J ne co kyle endawuym stow
o podwyceniu macej i swow
miodosci, zycia, mydli, co wlada,
kiedy dla dobra ludzi i swiata,
kady by wykuc swe wotane szczescie
opdarszy dztko miece solne pijacie.

Zycie schowadilo: kelo uje ma sit
szcystiozym nigdy nie lyduje zyt,
nje z stis naprad, w bezkresu dal...
A czy sig wazyje dusig peknie sal,
czy sig zabije radosci i szczescie...
kudus... ko tneba miece noenie pijacie.

J chwocig stamie napedko z zycie -
po co rozpacac? - nie wolno siri - -
dneba skaknac, nie cicho kae,
nie cekaie domie - - z zycie brae
nie jan endawig drogig po kerycie,
co jan okrutig walkig na pijacie...
11.1.21. Wilno.

Rysowac sobie zycie weglem wyobrazeni,
barwo dzera, zbroic jego marne plomo,
dce cudne chwile swej miedzumskiej jesni,
smiac sig, choe wkoto rozpaca, skrotka,
skryzowane usta, lub w potwornej kazni
gina, zbrodniarz, z modlitwa, pokutna, - -
to znaczy - umiac sobie szczescie chwile
skronyc, choe krotka, jak zycie motyle.

Poradcy sa ludzie co maluja zycie,
w barwonej fantazji strojac je obrazy - -
zwykly smiertelnik zawore kwieci skrojcie,
liczyc, rachujac wyszko dzysiac razy,
brosicie - zwiedziony na zycie krotkosc,
nie znajac nigdy zyciowej ekstazy,
krotka z swiata boczeniu drogami,
czem roz ostalni swoje zycie plami.

Rysowac zycie ¹ to jest skronyc cuda.
Chociaiby one szczescia nam nie daly
do juz ich sama precudna utuda
do szczescia pronyk, choe niezmiernie maty
ale prawdziwy - kiedy zniknie studa,

Przykaj, wtedy wszystkie ideaty,
nikną, obrazy -- myśl zostaje czyste,
bo myśl do życia ludzkiego artysta.

Bez myśli fantazja i pięknem bogactwem
może mieć estetyk, co w życiu więcej liczy?
co goni tylko za utrudnioną robotą
niezrozumiałych przez życie stądory?
co żyje tylko konysciami i strachem
a myśl swa tylko w interesach chwyci?
Zaisk... estetyk szczęścia widzi zorsze,
gdy pięknem życia choć w snach żyć może.

highly also in the
 when you - and what
 to say to you in the

by your father, I believe
 and will think you very
 as you like in the
 meantime for your
 as you like to know
 a good deal of the
 with - and you will
 by your father

— Serz'ie - do cudny braty kinst,
 ktory li dylko roz zakwida
 na cety serveg smudnych let...
 Szpyrkona.

Stefan Wierzyński.

Włoc. T. 21.

Pietro.

96

Skrępowanie bólem i wściekłością jak gładki,
rapier, śmiech dźwięczny, piasek, spowinaczenie Tharim,
chrapliwy oddech, szczyty (do białych Tancułów)
i poranne, biesieczne w ciemności Komunii...

Skałki nad górami dźwięku ognia młode...
Pracowni doświadczona, kręce po ławie...
Niewoły strasne psze, śmiech obrotu,
zaczynają dźwięk, co jęcza co marzy...

I widać widać niegodziwca, co duszami młoda,
niepewność, co się wije w otworach szczytów
i słownemu szczytów rozgłosie topota...
I aut orami w przyszłości, aut biesieczny, kręty.

I coś, co dusi w kępcach pnieklowa marzy,
co mienią o śniecie cudownym wplecieniu,
a baje wstrząsane, białe, obydwa młode...

— — — — —
Czy to nie życie ludzkie? Czy to nie jest dzień?

Włoso 25.12.

W zimowym słońcu.

Na srebrnych szronem gąszczach
zimowe słońce catunki kładzie
w ciepłych, śnieżnych, czerwonych wązkach
wzory blasków barwnej kaskadzie.

A w roześnanej śniegach gromadzie
srebrzystych pyłków doczy się gale,
cudnym się blaskiem w powietrzu kładzie
barw się szerszy, płonie, skryszkale.

Jedną się jakby z czerwoną odłosa
kolorów śniegach przeptywał biały,
gdzie się cudownie ten szron skryszkale
co go zimowe wiatry nawiały.

Jeszcze włada w kraj przewspianaty
przez biały, bezbrzożny pół śniegiem srebrnych
w śnieg co go słońca wyzerwawoty
catunki jasne w sferach podniebnych.

27.1.21.

Szara godzina. 6111

Zasuniamy pod mem oknem brzoź berliście ...
(... śnieg srebrzysty na gąszczach stwoży kłose ...
Wiatr w bezbrzożach pół śniegiem posuniecie.)

Jak się szklany wydobycia z szept zwierciadła ...
(Melancholia srebrnoblada w dusze pastla)
2 lat minionych w oczach stoję mi widziadła.

W moim pokoju żyją tylko wspomnienia mary,
dziwne nite, blade, znane wszak, czerwy ...
(W fakt wspomnieniom żyją z cicha zegary stary.)

Na kominku ogień płonie zadumany
w dziwne blaski, w dziwne cienie stojąc ściany ...
(W oczach kraj mroźny stoję a nieznany ...)

Szy kominku siebie cicho z książką w ręku,
co się z palców mi wysnuwa pomalutku
patrzę w przeszłość bez rozpaczy już bez jęku ...

Jaka dusza czar srebrzysty, cichy płynie,
gdzie wspomnienie barwne wstępuje się rozwinie
w mroźnej mroźnej cichej, szarej dnia godzinie,

gdzie za oknem szumi smutno szronberliście,
gdzie wiatr śniegiem pół bezbrzożach posuniecie,
gdzie się śnieg na gąszczach kładzie kłose ...
29.1.21.

Gawot.

pannie Irene Likielównie.

Białe salon ... Firanki białe zółte nad drzwiemi,
Kandelabry lina, jasniał^{ym} ptonyżach stu świec
stary zegar powoli cicho dzwięczy waganie
z nad szpinetką garbka czar chęć w ciche, dal białe...

szelst sukien... Markiza dancery wdzięcznie garbka
(biały obłok materji miękkiej, lekkiej jak mgła)
Dźwięk muzyki w cut bajki, czarowana, się młota...
cudnie dancery markiza kwesła z wdziękiem swe pas.

Kokot - spojnień tyżiacc przepojonych zachwytem,
lekki, cichy potajem oszatomny pół - gwiazd
i wsmiechy spowide wymierzania przesystem,
i perfumny cudownej niepojędy diw - czar.

Na uskokach markizy cudny wsmiech wykwista,
może u piersi młodzińczej róży z Indji czar kwiat...
Wzrost dancerki pykanie w oserach Jęgo wieżę cudyta,
pragnień cudnych tyżiacc z życia diwnych daki szakt.

Tancerz biega spojnieciem w eichym bonie maweria
(lekki, cudny, powiewny, czarujacy pół - dyg...)
kwiat z paluszków markizy leci w pół... o wiecheenia
purpurowy na jasnej biele sukni kwi syki.

Tancerz w ^{miękkich} ~~czarujacych~~ lansach kwiat zachwytem podnosi
tęli moent, namiegnie do ptonyżach szych warg
coraz śmiej spojnieciem upojenia diw poci
słaga głębokie westchnienie pełne bólu i stary...

markiza
i koncerta... z wsmiechem wdzięcznie dancery garbka
(biały obłok materji miękkiej, lekkiej jak mgła)
Dźwięk muzyki w cut bajki, czarowana, się młota...
cudnie dancery markiza z wdziękiem kwesła swe pas.

7. II.

6. Kabaret

- Po białyde klawirach będz gube palec,
 mył w oddale bieży, heń, w zaniki miatka ---
 biewyżnie, bawialnie ptygę gupie walee ---
 dTuni p, pił, hury --- ożywienie wraada ---
 skun, gwałt, egieta - diwisk mediq - jin d'szycis, kielidz
 Tuni p, pił, hury - bawizis Marbawa! ...
 N kseci gośi ezaiada blady, suntuay, cidy ---
 padny; obseruay; gworeni sig nupasa.
 Mierdo... zycie... kark... brat... blada shyda...
 zycie chwila, gworeni... odgoreni bulworn ---
 Na co mył skrydala dypaj nupis przgda? ...
 Kielidz, Kielidz w rse. - do zycia nógwara
 dadasz dny gds nedy, mitaliay, ptyay,
 pety piasis chotuzę, wtypluś ciat kacotatu;
 pio, nógwarcu wotae! -- niech gins tykay,
 bo dzisij zycie pragus ludra trany, moru ---
 Oue step waleje na białyde klawirach --
 (naga prodyktura tancy na afitach)
 one step p'rouicay, blady, nógwiciay,
 one step p'rouicay, one step nógwiciay! ...
 Tawca! Tawca! gwara - Na bok sentymenty!
 Namyżnosć waleje p'rouicayeni wady --
 nuch! nuch! gwara! -- przeg p'nowe walee!
 wady z fortepianu niech adyda palec!
 Oue step... one step gra ...
 Ciada w dawca wstadek ~~g~~ daga ...
 brat... brat... brat mitaliay,

ziny, p'ropicay ---
 Oue step... brat... kowi skoumienie
 woz... goryz jek p'rouicay ---
 Tawca! -- przeg mianenie, co je krawet wady! ...
 (na scienicym afitru tancy p'rouicayka-)

 Po białyde klawirach będz gube palec,
 one step waleje -- ptyay suntuay walee ...
 Tuni sig ~~kwada~~ ^{du} woty w one stepowym skrebie
 (wale w oddale kowa w cilyym sentymencie,
 w ~~odlatoway~~ ^{papunoway} krawach, spolejajet zaciwade...)
 naga prodyktura tancy na afitach
 i na idz nuce usimide wpraday
 z budy, p'otowatej poplaciay zeday ...
 Marbawa 18. II. 21.

8
Krzyszczewo noc.

Sukis zimne krzyszczewo noc,
co wyciąga słabym ramionem
w niebo cętki, gdzie osiedlono
Selenie blada w erby się nigode.

Sukis och ciżby noroiz i srebrzy,
ciżby zadumai i rozmanej sennych,
ciżby pół-tytu, cętkow płańceniach,
ciżby, usmiechem ramionach cętki.

O dakiu noc, gdy w ciżby kępsdale
płyną miotane zaworki podnudy,
jak zindie nary, nielchotyne dudy,
zwarte w usciżku upojonym i brale

mógłby tak przycię, że blask dudy mego
nowe by staice zapalił na niebie
i cętku procaiceni, co w gępienie gniebi
i cętku sercem spotkał niesamozgo

x 4

Jeszcze przypię wiosna w stonęczych promieniach
wiosna cętki, upojta, stocista, gorgo,
o cętkowych węcrosach, ramkach, ralsuceniach,
stoc. jescia, pne-cętki, usmiechem, płańceniach...

Jeszcze przypię cętki jescia cętki promieniach,
długiej blaskiem stocista cętki na fali,
i miotaj zapach kwiatów osiedlony, senny,
i jescia pół zilowaci, cętki bleskno-dali.

Jeszcze przypię dsiwca sennych marenie roje,
i jesciem cętkiem ijeia zaworki kwiatu stocista,
i cętki się w dudy cętki niepoleje,
i zmiotowz okryte, mangce osiedlone.

Jeszcze cętki sercica w kępsdach aromatach,
cętki stocisty, promieniach, osiedlony, ijeia...

Jeszcze mętki dudy o wiosnie i kwiatkach?...
Cętki lewe, podnos zimy, nie jesciem sercisty...

Sonety wieczorne.

I. Posiwiałe gałęzi ot szronu
 szeptem z wiechem wieczorne pacierze...
 Poala bieżnie stumiony głos szronu...
 Noc zapala swe gwiazdy — dziewięć...

W świetle szronu bladego półkonn
 uchyłone kościota dziewięć
 głucho szeptem memento swe — szronu
 zwag na ciche wieczorne pacierze...

Noc nadchodzi z srebrnym robrotem,
 co jej ciasto sporija mgły cieniem
 i tajemne ogłassa powieści...

Wiatr, płynący leciutkim szronie niem
 cicho, lekko, niesuwerenie dotk pięści
 posiwiałe gałęzi ot szronu.

Tilno 24 II.

Somey miorone

I
 Laminale gati ot serome
 wprona i wadon wiorone pasone
 fofa, bogne stumary ot serome
 for sakala iwe girady - miorone

K
 hulle wrom dallas pitorne
 uelone kociota ot serome
 facho wprona miorone pasone
 iwe na dle miorone pasone

K
 ot serome pasone i wadon miorone
 wprona facho miorone pasone
 i facho miorone pasone

C
 facho, facho miorone pasone
 facho, facho miorone pasone
 facho miorone pasone

Somey miorone
 wprona i wadon wiorone pasone

L
 facho miorone pasone
 facho miorone pasone
 facho miorone pasone

K
 facho miorone pasone
 facho miorone pasone
 facho miorone pasone

C
 facho miorone pasone
 facho miorone pasone
 facho miorone pasone

102¹⁵

III Lesne dravy.
Stomákerie z K. Balunok.

Subie ciche lesne dravy,
co samotne,
pocatunki i zabawy
niepowrotne.

I wzwania matych dzwonków
oddalone,

Kat stromieniem stare wierszy
pot - ušpione.

Linje dravy, co nieznane
v crasie gina,
cienie bajek, crarované
snov godina.

I co stude, dusse mámi
i potyca
co jak večera blyszery kámi
tajemnica!

5 III 21.

Desolek.

Je, přes žycie sobie
i šmiechem znaere droge,
šmieje se bezustánie,
bo pláče již nie moze.

Šmieje se vidrať šmiechy,
lub senary ter srebryste,
bo čo mi ľutkie gósechy,
gdy niebo vóna, cryste?

Bo čo mi ľutkie dráki,
gdy slonce se rozpala
gdy šwiergot z hól pšerocy
jak cróna plynie dala?

Bo čo mi inni ľudie,
gdy ľebie bliske cruje,

gdź dźwięk w dwóch oczach
i usta dwie ciałej?...

Są dwie słowa tysze
gdź czar ot ciebie płynię,
gdź dyle szczęścia widzę,
w tej jednej cud godzinie?

Śmieję się wciąż rozstanie
choć ludzi śmiech mój razi...
Nic mi to nie obchodzi,
radości mi nie kazi.

Przez życie idę sobie
jakby po miedzy żółtek
radosny i szczęśliwy
śmiejący się desolek.

20 III 21.

Na ulice pada blask złocisty
i świszczący ciepłym słońca złoci...
Na srebrzyste ptasieki skroci
śmieszek nieba płynię jasny, czysty.

Tę naprawde, na życiowe krosna
swoje kwiaty rzuciła woszyste,
jasne słońcem, rosami perliste
posłodzona jasna Pani - wiosna?

23 III 21.

Moja wiosna.

Wiosna idzie! Ma białe kokardy we włosach
i palące płomyki w koperowych oczach.
Jej śmiech srebrnobianicy spocyna na wosach,
jej śmiech dzwieszą kaskadę płynie w dołkach

Wiosna idzie! wst. karmin skartadem jej płonie,
a głos rozsiewa radość wpoja i miłość,
wszystko skłoda całunki na ciemne płonie,
co radość życia, szerzące promieniste wida.

Wiosna idzie! ciemna jasna — moja wiosna...
i serce napełnione miłością, rozpryska
w jej dzwieszą melodie, co cieniem radości
wiedzie duszę w nieznane tajne wrocyska.

Żaluję, moją wiosnę, do zapamiętania,
długo w wstach i oczach... całuję bez grzmi,

i gorę, płomieniem do tego kocharnia,
co ludzi, świat i życie — wszystkoliczy za nie.

Żaluję mi w tej wiosnie, co cieniem smytek ramion
do swej pierwszej miłości, najnieknie mnie duli-
i jestem cieniem życia aż na śniegu omamion —
i chce by wszyscy ludzie tak byli jak ja eruli.

26 III 91.

Piostka o Piostce.

Był Piost, taki samy Piost biały,
~~był Piost, co miał cęplę srebrną w otchł. Ry, II~~
 był Piost - Kolumbiec zię zię Juniet, III
~~całkowi umierał, jakby kładł dżiwane Ry II~~

Był Piost... i płocień Kolocubiny,
 miłoścu, pety stry, bely skary,
 był Piost, co umierał co godnie
 z pragnieniem Kolombiacy krajech wary.

A miła, jesna, irodka Kolocubina,
 kochana dolekliwio Junietcech stry,
 kochana i strachem co godnie
 jebnego - proem serowa (duda) - i unyck

A Piost białe i białe i stryacy,
 gły wiliat Kolombiacy pusty gły,
 gły tyłko Kolombiacy - end robaey
 warty piane dymny pusty gły.
 gły w tyłko:

Defendur, jesna, bicia Kolombiwo

daj Paroloni stry, unyck i daj,
 w haki w haki - unyck unyck w haki piny,
 pragnienie jesna cialie tyłko i cęplę -
 - Piostce, prorsan, prorsan wrobae kłoda -
 - daj Kolombiwo rozpiowastru nę -
 - wifagdy cialie nigdy, nigdy kochanie,
 gły w haki dolekliwio Junietcech stry.

J Piost białe w haki w haki i stryacy,
 i unyck w wrobae cęplę jacy Piost,
 gły gły, w gły unyck i cęplę robaey,
 unyck unyck daj cęplę kłoda cęplę

Leg unyck jacy płacka Kolombiwo
 unyck unyck unyck unyck unyck
 cęplę unyck w haki dolekliwio
 cęplę unyck unyck unyck unyck unyck.

A unyck unyck unyck unyck unyck
 w Kolombiwo płacka płacka unyck
 w haki unyck unyck unyck unyck unyck.

u Kłosa Młodziejewicza skryty wst.

muzyka

Jeszcze biały piasek leży,
co uśmierza szczyt w oceanie hebrajskim...
Jeszcze uśmierza oceanie rozspaniały
Kolonizacji proległy ciche stopy świąt
11.11.21.

nie umiem lić - Sonet.

Nie umiem lić - i w rękę woda
jak jak dziecko w jasnym zastępieniu;
wszystko mi wroty endawles swoboda
i nie stoczył w barenem uśmierceniu.

Nie umiem lić - i do serca się miodo,
co przyje ku mnie w jasnym niebieg łzawem,
co duby jasnog nadaje pogoda
i wroty każe w przyszłość w zachodzeniu

jak łokie proste i tak awykie, biało,
jak skronie kutaty, co srebro z w rękę,
w świąt cichy szacie czerem donospania,

jak do stocisz nieśmiertelne stonie
co daje i miada męszecnie błesku, cado
w każdym prouicem, jasne i gorze.

25.11.21.
Milia.

242 Balmonta.

Stociske more.

Jest more stociske...

Na morzu stociskem,
mileracem, tajemnem jak cesar
jest onow ze stoka

co stoi samotne
i sieni i plonie, by zar.

Na onow stociskem

seff cety ze stoka

- zelazne pasuny na seff -

któ nie lub mu szwara,

zabija go wrokiem,

a ciato wie w krowajny smat-szafk.

Jest more stociske,

na morzu stociskem

Biat - kamien swę bielę, Dziw - gra.

10825

na Białym Kamieniu

Dziw - Pani prze-krasna

wiód szum bo twońs wiek Anwa.

Na morzu stociskem

pod Białym Kamieniem

rozwarły zelaznych cien wrot -

i ~~o~~ siebr cud Pani a pod nię ^{głębiny,}

a pod nię i bezdne i cud.

A more stociske barwami się mieni,

a w more na dno idzie Anwa --

- do krasne cud Pani

któ goy mity dla niej

posyla go bezdom na Tur.

3.V.21.

Stożone.

Przy niekorzystnych warunkach, których niebawem
 będzie

Składowy w górę, by w potrzebie być losem
 udany i miłość w ~~tych~~ wleczce błądzący,
 rożną kulturalną niebawem oskarżeni.

Użycie się w terenie polowania ustali
 w tym zakresie ustalić się, nieważny
 w swojej prośbie ciżbowej, i wiaty
 - jak usmiejętoddki, spolegaj, dżecimny.

Cyż nie radość jest te same oczy
 szaremi, co w nich było dumieli, ściana,
 i duma kureci w tak małe zakłosa
 i tak przypięte, dwie ciżbowe, ciżto?

S. V. U.

Stożony.

W cudowny rękach spokojny i cichy,
 Kiedy się stożone zwolna w niebie dwoy,
 bratych nawyżów niebawem wielichy
 Zwórcity na mnie swe stożone dwoy.

I patrzę na nie. I wzrok mój miłośćnie
 przechodzi szybko - szybciej nie potrafi-
 by rościć miary, swobodnie, miłośćnie
 na drugiej braciej spocząć spokojnie...

Śmiejesz się do mnie z bratych obraska,
 w smiech wybliska z dwoch usti warłocoy,
 i, jakby niebios stożone łaska
 patrzę w meo dusze, twoje śmiejesz
 oczy.

I wszystko dla mnie tak sobie dwoy,

własne,
zaklepe w usmiekach subtelnej markisy,
gdy patrzę na mnie dwie oczyska jasne,
gdy pachną przy mnie srebrzyste
narcyzki.

5.5.21.

Mniszka.

Pod kocyfiksem w młodych błeskaach lampy
gdzie się korytarz w białokres - dal wy-
stawa;
zasiada czasem cicho u podnoża
owalony ~~ciężki~~ cień kobiety blady.

Wspomina w heban kocyfiksa czołmy
srebrze modlitwy wyblodlemi usdy...
W białokres się ciągnie zia korytarz pusdy
i w białokres płynie modlitwy srebrze
cementarny.

Za ścianką życia płynie warkła dala
radosna, bujna, bez granic i końca...
...nie znaję życia rosnącego słonca
mniszka swa młodość w modlitwy
prepala.

24.V.21.

~~One step emendowany~~ ^{widziacta.}

Caasem, gdy noc, ^{knisz} z niasu patny,
i blaszkiem srebrnym erat ziemi obęca,
ścielag z oddali cien blaszki, blaszki
dionych snów-marek płynie nie pajęca.

Śnia, mi się wtedy Diny nieudiane
nigdy, ^{batygorce} jak cektur blaszki:
daires, mi w oesek tummy wynebrane
i w one stepie ^{fraga} marne cieszki.

Cały się emendat rozbrniewa muzyka,
co wrot kinkietów sal namiećnie ptonie
wdras porządai chmare, jorka, dika,
co w uścisk tacy obęch ludi stonie.

J ludzie wtedy namiećnościami ptonie,
jak nias, co ^{ataki} po tuncokupni stepie
i w onach schie spjrewniani dony
i przony, ^{nasie} w jarkim one stepie.

A dalsaj... ciniensan one step'ciu p'ianie,
ada się redutac i smiechem dla igraslin,
gdy w samie ich suntuie kromie bora,
~~naj~~ ^{brony} ^{ste} ^{druiny} i nadqumie cieszki,

gdy się skidety w uścisk d'upci ciardy,
gdy się orodot ^{markoych} ^{czasok} ^{zary},
gdy z groba powstai przed wiekami smardz,
by one step'a dancyno wrot ciniensary.

Baiki z mydia.

Zbnydy mi jui lody orle i skole,
 mouszajja zycia ki mi strasznie zomydia.
 Siadam wzg sporajnie przy drzewiunym skole
 i - niczego niechce - paserem baiki z mydia.

Barwie balowiki, lornice kolorem tsem,
 sporajnie, figlarwie pod sufot wladujja -
 i zde sz, te w duszy nie mi jui mi pory,
 ze mnie dylko baiki dzy interesujja.

J galem ze szty, i s'ustaj sie qiosno,
 gdy baiki leciunnie w przeswora dal porys,
 gdy z maty kaloski weicy rotusz i rotusz,
 porodi wladujja - ps kary - i qionz.

Nie wipz zupednie o zyciu i tondie,
 ni o tem, ze pragnaj miem pajsony,
 nie mnie mi obchodzy mi omiadz, ni ludzi
 zyjnyje mnie dylko balowik miy siuy.

J dam ons upzyna... z baikami w dal pinye;

a ja sz weicy baicy jui gupindnie traco,
 i szty charkuni, ze w zycia giesinie
 zantwarim szty duszy w baiky staroswieckzy.

A gdy mi jui pske balowik ostadui,
 porocem do zycia szwlosio czemek i
 manei,
 i znow mi sz edoje, ze omiet mi duch bradui,
 ze mi cyszk w obelajja, waku, pragnaj i
 z darnei.

A czaem... wipz przyjode rozpaczu, sztydia,
 co w duszy sz wdziera szalocym okrykiam,
 ze prece ja delite jztem... baiky z mydia,
 przy las udowonocym barowym balowikiam.
 27.V.21.

Inet oczekuje.

Dziwniej celi srawe ściany...
 pustka i cisza... bledy strach
 wyłazi z pustych kątów... potny w

prośbę pomniejszanej rozdroczy...
 pełnie, w cieniach wyłomianych
 ponad ściany, ponad dach.

Jasper... Tę nim blasków z za kąt
~~blask~~ cenzury... niebieskie dusze
 blask

co już nie spojrze, nigdy w świat
 poprosz powiecha smut przeswoicy...
 „Śmierć” wypisane ma na ~~całej~~

es blade, martwa jak ~~ten~~ strach...
 tylko się w oczach jakis żarzy
 lek... i w zielonych leci strach

hen ponad ściany, ponad dach,
 na świat, we świat —

z kępa kąt...

wyleciaty przez ściany, poprosz dach
 i leż, leż w przesłoni ściany;
 lek śmierci i wzięmy strach
 es młoda dusze, w kępa wzięty
 i w świat za sobą, pociągnęty...
 i demer zapcha, z ponad pola
 piosenki wielkiej krowa, nie:
 „Tu zginiesz*... tu się skończy droga
 Jola...

tu... grob dwój... nad nim jeus pies
 lub wiadro... lub bris
 melodje śmierci bezie wyć...”

5.11.21.

Poganski eklea.

Deinuy do ciaz - vraineda noena 7 aistea
 Kiedy sig 2 upli mie koronid kasnych uas,
 gty koronuy klasmien dze lobitlu imo popusta
 neruoyam oguam loym poganski niege vas.

gty vskulliacien, w poganskim zaloprimy,
 Kupaty - euk obeliodi imy dyai,
 gty dusy upel rldk w dawaie stroiy,
 wacajel zion w odwecnych cazy imien.

I panem suom wie uoty Bog pedzy,
 leg bogto huf, ^{praktary} ~~stare~~ lalany riy,
 co danciu im. dancuendy pukaz qiebiay,
 a stary dncup to kasli biki idoty.

I nitnyz glicz diu sarych nieptojie,
 bledraka, imich dnyknyz dubum idoti
 i goudy sig dhwoty suom pototy,

Smadend suom wa uoy paginowy dion.

Tejny dyai, gty zion sig soby iday,
 gty suca preez preldey uoty puf,
 gty koda zion dnyknyz kstow gape,
 gty cnyk wryz kum w dusy zowde baf.

10. VI. 21.

II.

Mily lason mozne kucye, i wykody, i gysary,
 gty sig gape imie dhwaty i dnyty uocnyka,
 w noe dnyknyz, w noe Kupaty, kady pnyz dnyknyz cazy,
 budy sig dnyknyz ekle - dnyknyz bogto pra - kadyka.

Rakniowajz dnyknyz pnyz dnyknyz dnyknyz mozne gape,
 kodyde oje, baskie dnyknyz, legty w wale pod dnyknyz,
 stare kysus i potocis kende dnyknyz dnyknyz gape,
 dnyknyz dnyknyz dnyknyz bogto wyppicowyze dnyknyz dnyknyz.

A gty pnyz dnyknyz dnyknyz, gty dnyknyz dnyknyz dnyknyz

i nieboskona quies d'oprouse jasnym czołem zię
rozbitka,
wona z wygnania w ojcow kraje powracajz dawnie
bozi
do rodnymch wrotd krajo, na dnozinie uroczyska.

desnymch platon glos rozkminion w strodawne jngle
piasni
i odwieczny, w biazym bace, smutkowch wrotaje
najdeloka,
i znow se z jasnog staje, ten, co nigdy zię nie
pnieci
bo go cizgklosz zęwi wstypedkie ludzkide dusz
szkloda.

Y tsknoka propozicie smutkowch stajz pogum
ciary
i przydoka piasni spiewae na pogumskie uroczyska,
i znow z teci zię wygnanie kwiat papoci
kaszicent stary,

1, prz bogim polowacim, w nosie stajz zię
raktywa.

A gty aforizm go oduspiu i chieie zemsac zię
powoiy,
wret bogoni go stajz na ofiarę wietami w
duni--
a kwiat zię jasnym ogieciu eioprouse wciari
zię swary,
gty kwiat ludyg eioprouse w dane stary nim
kapieni.

13. VI. 21.

Przypomnienie.

Nie jak od święta ^{cygan'skiej} ~~świąt~~ świąt ^{muzyki}
sz, we cięgie wspomnienie o dziej krasu koralach,
nie jak o śnieg białymy najmiej a białej
my stan pająka kółkami w we wozach wnetach.

Nie jak świąt bunc, co wdrogęz imiatem
co wroslowej rozwałce, dziełoj zawiązka,
rozproszony piórna zapalony skłonienie,
bójceju w troćmierone zabucenie ~~głucha~~.

Nie jak bóg fałenwetka, co gwiżdzy kaskady
rozpalony w wąbionach, sąc ~~placem~~ kroci,
od kłótnicy odleścia koronowanie kłady,
kule w pandozimein boja dumałomim w boci.

Przypomnienie o kłóci się ich kłask kszęwoci
szkie, wchnypte, blado, uapoty wiśdypnie,
zwiąone, eubnie kaje mu we brymga kłabotica,
wójce są paskamim w eloty siojżupnie.

V

Akoż pacy wspomnienie eubwota ueloty,
sponoty w ugalie pasau kszęwotom blade,
wójce są brymga kaje mu we brymga kłabotica,
w kłóć berymety, uistosi uogka łobie kłady.

I tak mi w brymga jedno ^{niez} ~~leścia~~, cny dezyz pada,
awfikot kłóćca płaonim u uicicim cwarciem-
izcwieje (lylio dla uicicim wotz) etude blade,
co są karyz cwaroway dwójcy eubzy kłacim.

Cy. V. 1. 1.

V

Przypomnienie o kłóć, to kłóćca kłóćcia,
co paca się w brymga eubwotym uelotom,
to kłóćca, co eubie u kłóć boja kłady,
kłóćca, co paca się w brymga kłabotica.

II.

Jam, za kłami okna, podobno pada deszcz,
i rolowa się w eide błękitne kairu,
co śmiecie są, jak drogi nie narodził drzew,
a jak omy samotnej duby dale są drze;

Jam, za kłami okna, podobno uścisnąć ^{mat} ~~się~~
pnywał się śnieg, redwoje mściwym dątkim
śmielec...

A ja o kłami nie nie śnie, gdy ^{odtworzyć} ~~śnie~~ ^{śnie}
wspomnienie ciębie, jasnym owiane oddecham.

i ogłasza po śniecie uioj zęsiłowy śnie,
co się w uioj ptańczej duby śnie rozpala
i uioj, jakim zęsiem bez granicnie śnie,
gdy by na uioj spogładał ze śniego oddala.

J rozlega się w śniecie uia cudowna piasni,
co o śniecie i o uioj bierstałami gtoni,
i o kłami, jakim uioj nie uioj zęsiem ciębie,
o kłami, że najzęsiłowy śnie kłami i o kłami.

Mroczyste luty

Czekajcie na siebie luty pięć dni
tęskniący tęskniący i cudów kochawcy,
potnie błasnowi łacy i stów cudowności
i cokolwiek potępił, i e z uioj się uioj
rozróżnia potępił w rozgłone potępił...

luty-luty śniecie uioj zęsiłowy śnie,
co się śniecie ptańczej duby śnie rozpala,
uioj kłami ptańczej w obłasku opali
rozpłomienie w uioj kłami dęsiłowy śnie,
co ptańczej kłami rozróżnia dęsiłowy śnie...

luty... luty luty, uioj zęsiłowy śnie,
nie rozróżnia śniecie, kropelki ptańczej,
kłami uioj ptańczej w uioj... uioj kłami
potańczej uioj kłami na wargi rozróżnia
i zainuioj kłami potępił cokolwiek zęsiłowy śnie.

^{dunę}

Dziś usłyszałem swój orzdek śmiech,
 gdy w łobie ukropę wyhoduje oczu --
 lewą wzięty ~~leżę~~ w ^{drożce} ~~drożce~~ ^{drożce} przysięgę,
 gdzie bęcusia powoli prawnieję zgotocę,
 a w buszadze nam cadyż jęsu euda cel --

Powrót, czy nie dziwne liść view, rianę,
 co przywirę radusi i pogody śmiech,
 co rozprępię faly, wieszuszeleżek cel
 z pod nabićesliet eudeget braf. ^{stuch}
 leceget, jak euda prawnieję wro śmiana?

23.11.21.

Miluo.

^x

Ocie hede x śmiech galopem trawia rozgrym,
 w spuciu miaz bętrawicomek linciu,
 w mawuciu bum, piorunami tnekasęsym,
 w kompuciu waki, w talsowżer gniwlich
 kienij
 bez ptęry w dal pogodecy jarus faly,
 co eideu doge w uaklowożu senstacy ryku,
 gdzie kęmy kłask oliniwoe karwiozy dala,
 gdzie eideu ien korowrad eudeget uas.

Przywrotad kus w pogawitkuie z adaficoey,
 wstuchelacy w dnuo uelodji kawiowcy grk,
 spowity w uęziat uadlaruskiel kwioway,
 wpleciony w roz, w unajowa idore duie, ^{pladepo}
 krowca prz wiośmianych pierobnych ^{kwat}
 lezeć w jasiu, jak pierwoty wiosey kuniat,
 kwiowgie w jasiu, jak eideget rój spławuwo,
 dla krowcy iwiein - nian, a daut em -
 - eazj ^{stuch}

Wierzenie. I

Jdrzej wierzenie w zadumany las
postuchac kucy drow o nocny pome --
-- Zmierzaj sroica koczajce zme,
zaczera, i da sig, wnyzlio, uawlt cas...

Jdrzej zauszka wrod berdwa dray,
gaisue cas ei bupez abroamie --
Palmyz w dal, w bezlmes - uore myslit o
uore kwe myslit za uoy leez praj? ...
uuni,

J uore wity, jak my blaska jwiec
Co sig kciudho mieduzym kotzhe,
Ladz my kicudho o dacie koby,
pruguz do eabie tekuciu sercem hiee.

J uore wityz: i postrod myslit eicy,
co uuzig w uoygu jak laoe rozpda
uore i buuni, uore sig i pnewala

pacowkajc biady, jerauy obrar: ty.

Wtedy, uapowio, cieni my labie doge
i kros sig zjawia eobey, uiewi brialny,
i uo dazek wargach caduiek wotbelny
uadada pnieisigty... wiedz - to jstleui i.

17.VII.21.

II

Manenia uie o dacie wdrioney sig pladz rym,
co w dake ulake zwiewanie, by kadzialany dypu

i kziowu chwile rodzi wtrid mowto myslit eicy:
w obradk ~~stuch~~ stuch porodzi sig gl uoi klajek ty.

Ciggle uoi klajek w ohrak w rokawie diuotki kros
i eudeni sig woydaje menari o dacie cas,

i jalemy rajdkiu klakciu eile sig long dusy
i lytko ty, jetynie, do uoyrej dusy cel.
hel

I tak mi dobre wtedy, gdy paszok mój
 przy sobie ² wódz, ¹ cięjs dwoj brat, dobry cęć,
 i uien

co raphem przychłi do ueni wtród 2000

znowu jstes przy ueni, ^{repmuencis mędy,} ~~z~~ ne ueni jstes ty.

daleka krajowiska.

Gdy i takie schodzi w uenie w supi obiazu,
 koparska krajowiska daleka,
 moja krajowiska uat biatego buegu
 wyhodzi eska uat uenie icela

Patrzy w otchline klarki z daleka,
 schodzi w daleka w gteku uotke cieni
 icela... uat dniekly obpaw
 prawni przychłi daleka, od ueni...

Moje dno jeden prawni doralony,
 i nizey chwila u by uotke i dte,
 wotnie, ralky w bwojli dora uony,
 ogrony, cisty kucy nę lekuty.

Lez, uo... prawni uotke dalkawone,
 fieden jej uotke lekuty uo dte,
 uat kowen uotke przychłi w biat
 moje wotke uotke dte uotke...

Ktoby by mi powie, pójdziesz nie staję,
 Ktoby mi powie, schodzących do
 głębki
 • co mi się dusi, powoję, łęskawie,
 co mi się dusi, hełłotawie gwałbi...

Ktoby by mi powie, jak staję, wspaniałym
 wódz, co mi się dusi, coła roz honoru,
 wódz by śmiellistym schyłku obteraw
 w duszy, ławotnie, powie więcej.

Ktoby by mi powie, jak staję, wspaniałym
 wódz, co mi się dusi, coła roz honoru,
 wódz by śmiellistym schyłku obteraw
 w duszy, ławotnie, powie więcej.

W.M.M.

Gdy kłania straszna rozpar wertonikku zię konoty,
 gdy kłania zięna wipiti paleo drapieżny zę p,
 dołne jst czerem skarpużo neru kłoty wtkam; kłoty
 i nuci 15 w dnoa tudim - Kłolewki piałera
 Ansp.

Dobne, gdy wtdy ludie obukaję podtrawitorem
 szabnety, eidny bole, wupławu moczany świat,
 gdy wplawitę piałera, co drożem wzdawit zię
 godawę
 itez barit zię uciawit, by stoty uieba kławit,

Ktoby by mi powie, jak staję, wspaniałym
 wódz, co mi się dusi, coła roz honoru,
 wódz by śmiellistym schyłku obteraw
 w duszy, ławotnie, powie więcej.

Wieciorij... potudnia... i ranti.

Był jasne raitij jedne sicuti wroslu ugd,
 icide potudnia, stobne wende drien,
 icide wieciorij o bziw kach berdeu ugd...
 był dni - jak jeden cidey, i pesy drien.

Był eudie chotte - był i unie B,
 bez saku... bez edie... bezuane tak w ugle,
 bez wspomnieu... gorzey... icide u ugd,
 w nieprapaczyn, wreczyn, bezpranizczyn
 sine.

Był pon dlat i uie ranti i potudnia
 i inu yde wieciorij raudolowey gual,
 i nowa berdeuwa storbio potudnie studiu,
 gdy uito si rosmnia dwoj wieciorij cwar.

Był byc wieciorij, potudnie i ranti
 we dzyng, jak dante, w zapomnieu ugd,

nie kapp, ni jura tawauu firanti,
 gni one - do staryk, co stessie w dal ik.

Był... zion pójda, o zapomnieu ranti,
 gdy stebnie dni jaryk stocily sea-cwar...
 wieciorij jui balie ^{Potudnia} wieciorij i ranti,
 nicidnyde wieciorij dzyenty pot-gual.
 31.
 29. VIII. 21.

Nelson

Smudzo palnys vaiznių ir fotografijų,
 daktarė, jėklos, daktarė...
 Chieatėmų viršė eis, mat, ir kolau
 ir pociusai mody storo miedis;

chieatėmų prasti eud-kašči euronauz
 • eukerij uiprouj Krolewic,
 žebis, žebis. apmūni uoby dūmli,
 mat ir daly aptakata keuoni,

žebis uobkai - ddali preaz uobis,
 coame uipali drapi i uginata;
 chieatėmų dūozis dūbz raitkaiuz
 ko eudūezis paprowadi smiala,

chieatėmų, žebis usugta jek dūeduo

prapaloue uigles, eudo do ucu...
 Lezui uagz w loz uipil nuere edica
 idlarys... Simulacoi agpocius.

13.XIII.21.

Frańcyja.

Stońce zię pali...

z bezbrzeżnej doli

Imię w śmiech bestronna i tociła sunęga.

Lisice białe i białe

jasne, młode

piórze usmiechem białą frańcyja.

Szerokim oknyli -

- stońca proupli -

całyż śmiać przynęte kwiaty,

i w stońca i tociła

w białej frańcyje

niezmiernie ~~brzo~~ goryż kwiatów i śmiechu.

W białym fokelu,

radła weselu,

bezdrożo i toci młoda biewerzyna

w białej surwiece...

Myślisz że...

lewinym mulem ciędo przyciu.

Liście oknyli -

- stońca proupli -

całyż liuje młodość i tociła...

... W śmiech bestronna i tociła

białej frańcyje

podróżni ogule i toci stońce.

t. IX. d.

W roku. d. i t. d. 24.

Preludjum psieniu.

Nadchodzi i toci przynęte dnie
słoneczne, eidej, pogodny psieniu,
gdy zię i toci i toci i toci

gdy krew przynęta w białym
i toci i toci.

Nadchodzi eide a i toci i toci
gdy odpocznienie i toci i toci

Koplu,

gdz chto s'itka schodi w wrocysku
lesiu, d'neumje p'ozycie w'leba p'yle.

Stad chodzi smutku rozkumeni pesimistki,
stropicija rozny per'ecni i ci'ha
gdz przodocyste chmurki w'niebie d'zys
w'p'ednane uarkow w' uabiorow bez-
deucio se.

Stad chodzi stodu uamienit odporu p'itku,
eide, stocitke, duchone d'og'utni,
gdz dzieci n'awa, o cudach chos'itki,
stuchajze d'og'ut' bap'le przy koleu'itki.

B. X. U.

Lst.

Tatuciu d'istraj i bestrosko,
spolepne, cido i smetlicie -
cheg ci w'zje me radowolenie
prustae w' l'g'owym w'ocucym l'isec.

Cheg ci uap'isze, j'el' mi w' duszy
stow'czuch praq'iceni q're kapela
i j'el' u'ych u'leni' k'og' smetlicy
w' n'acym'istajci q'tob'is' w'ocela.

Cheg ty podalib' z'oboz' st'anicu,
co u'og'z' duszy rozp'ow'iceni
i -- dla b'istroticy me'j' rado'eci
u' u'og'z' u'clisze sk'osteni.

W'ecni, u'ci' d'obne i bestrosko,
spolepne, cido i smetlicie,
le'z' u'ci' u'od'uz' st'oi' d'ost'ic'ym'ie,
by' ko'ostroske w' u'eni' l'isec.

10. X. U.

60
Bepiamevii.

Иудобви керро. (Лигиowy нег).

Гдери јерейт? ... Кдо две есине пале?

Гдохд поседи твој мизу Елијенгк ли?
Мови, ре Портегаленгк поби две јерев воде;

~~леса оделелјана, подоби, дуба јан...~~
о налјенгку оис два дивца дуба јан

Гдехен ревидијенгк циг дехлилоз
гдјепород ^{гдј}улие ~~пеленас~~ ^{енри мотор зыбко уннгт.} ~~јерев~~ авто.

Г миданг сеу, ре гдас о спелентуер Сан-
Франсиско

Глигову негг подосат еи наутену.

2011.21.

Chwile. x

126

Са ерасами chwile мите и stoneerne,
chwile стоке, еихошпероне и розлеоне,
chwile зда сиб пиелнем ререфеиа дуго-
вечне,

у sobie моене а заравем бивне реоне,
се сиб навет годза з соба, мисли спречне...
... са ерасами такле chwile ент-стонеerne.

Быва једнак ерасем у мислах заравен-
ча,

кiedy стова брение стове реу ициуатериа,
кiedy киды теру инего тона стукла,
кiedy киды бивнек в дятонангс кроавоз буда-
-кiedy ове chwile еудте и розгварие
стаје в дубы бивне и шевене, гдупо;
нати.

1.11.21.
Дзбровицкего 3-1.

Kabalaroka ...

... Komnata cieniem sporista głębokim ...
 Weneckie okno... nad nim w górnym arkasie.
 Technąga przedziwnie porażnym wątkiem,
 ponad kartami siedzi Kabalaroka,
 cieniem zadumany sporista głębokim.

Alabastrowa, dłonia, kartki szklada,
 moim pooli, cicho i bez echa,
 wrokiem głębi duszy spokojnie, mi łada...
 Dłona to pani - smutna, potus niecha,
 co biała, dłonia, swe kartki w szklada.

Sees ty nie taka - bez górnij arkhi
 twój mały pokój, dwie ~~raz~~ ce swe stowa,
 i nie masz weale wroku Kabalaroki,
 co hypnotyzmu ptomie nie gotowa
 rucie z pod brwi rzynek zacięgnięty arkhi.

Stucham - ty mówisz. Tocz... lampa się pali...
 Sordiny, lece, rybko w talit zegara...
 Słota już pewnie w gnieździej oddali...
 »Dusze smarowanie... zalochana para...
 Stucham - ty mówisz... Tocz... lampa się pali.

potrąca Wabonki:

X.21.

Wilkos.

Wokół jesienno.

Za oknami wiatr wije jesienno,
 pieśń zawodzi boremnia, rozpaera,
 i zryta... i tka...
 zali bole ogromne w nim ptaera,
 zali bole, przekli na btaera,
 zali smutek swój spiera bezsenno,
 zali pragnień swych ogrom płomienny,
 na stonie wieszczonych nie tka...

Rozpłakaty się deszczem stonienie,
 rozdewity się w smutek i ból,
 i w srebrny tęsknoty stat,
 co wieje w dymach pol,
 co wieje z nad ślicich stat...
 jednaki on - taki czy bliżsi,
 jednaki on - bogaty czy biedny,
 jednaki on - czy z serca czy z duszy
 gdzie wchodzi się by żal ptaer śliczi,
 co myśli w rozpaermy strach kruszy,
 samotny, pomny, bezwiedny...

Za oknami wiatr wije jesienno...
 a ptaera... i tka...
 duszy pokój... i śniecy blask senno...
 słuchaj wije wiatr, bolem boremnia...
 cicho płynie samotnicza tra...

Wokół.

28. 21.

Wiecejanka.

X

Czy państwo przed wielkimi zycie,
 gdy byłeś znowy kraj Wiecejkiego kraju?
 Lwów wspaniały, jakie ma cię w łagunach,
 krajem dwunastym węgla w pięknym

Okazał się być kraj ten: rozstanie się - kraj
 Stawia się dla tego, co nie ma w sobie raju
 aśmięty by ~~całkowicie~~ cała cała
 słowem

Prostota cię w sobie. I w sobie w sobie
 aśmięty w sobie przez siebie siebie -
 Cielu w sobie słowem siebie w sobie
 w jedynym sobie w sobie w sobie
 w sobie w sobie. Ciem - li na ciebie
 za prąd siebie w sobie na wój wój
 w sobie

I kawał, jak w sobie w sobie w sobie,
 Co inoem przez w sobie w sobie
 chemie.

W sobie w sobie: jak w sobie w sobie,
 gdy w sobie w sobie w sobie w sobie -
 W sobie w sobie o sobie, w sobie w sobie -
 W sobie w sobie - jak w sobie: ciele - w sobie w sobie.

I kawał w sobie w sobie w sobie w sobie
 w sobie w sobie w sobie w sobie
 i w sobie w sobie w sobie w sobie -
 w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie,
 w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie
 w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie

I w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie
 i w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie
 Ale w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie
 w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie
 w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie
 w sobie w sobie w sobie w sobie w sobie

Bimboło.

Ruch, gwar, niespo - Miasta żyje duba!
 Takie głębie księzi wchodzą maty Picolo,
 a we mnie wchylacie nerowy atam pomka
 szalencu kumpem dżingercy Bimboło.

Nerowy cui tawca kriticjo ota stepie
 wprawo i w lewo, i w tył, i doproda!
 Kęj, jak mi duba dzidacnie sig krepie,
 na karkim nerwie omalacie przybda!
 Kierany sig, przety, jak głęby pas zgiada,
 lub szel, cierzpicy na ciococh Wita!...

Cheiatkym wżo dżioj, jak pas do ksig tyca
 dżyo, pniejgk i dżurkeliuie sumkio.
 Dorai i szanpca we mnie dalki podiaca
 mysl gtypiu dżioie i w szanpca ranukty,
 de cheiatkym cety ranuemie' sig wżycie,
 co sigga tajme do naj dalky gtybi...
 by gty sig nerowy dżingdny i oisbi

nie dżioie sig i saba kerene i adpkei
 I cheiatkym wżo dżio sig do wżone wżycie,
 by jakem i użo dżioie sig i gtyby i wżycie,
 cheiatkera w dżyby ty sig ksig dżyca,
 cheiatkig w tej cheiatkera dżioie i wżycie,
 i cheiatkera wżo dżioie, jak pas do ksig tyca.

II.

Na potarpanych w dżyby użoch nerowach
 karkim gta dżioj protekta moderie - -
 w jego użochach, niekierany dżioie
 plus w pypki dżioie pale Brouo lub dżioie.

Protekta tawca pogtowach "publice",
 co sig ksig dżioie gty w okie wżycie.
 A je w użo dżioie - dalki moderie - użycie
 ksig dżioie i dżioie jak "pnykta".

Cheiatkera ksig dżioie - gtyby użycie jakem -
 ho dżioie i użycie w okie - i je użycie
 dżioie sig użycie w dżioie gtyby dżioie protekta.

i ranciekt 18 li podawac mi uog.

Nicelaj cis le'wigrysi u uogryck' d'um
i wieck mi powe, iem porcedat smysly!
Zbudaj sobie kisi ~~prasa~~ biereciwoaplum,
gdz mi skylone salawliu prapry.

Ches pie- podaj's u ^{larym} ~~larym~~ Faberie -
-dodaj sobie kisi smy seducioj uerow -
Hej, co'by ty zis pan d'ietal Sterni,
gdzby u'rym'at piocetlas moderie,
lesong u'lyu'as rozwalate uerow.

19. Monce 1922 r.
"Warszawianka".
Wituo.

I Lalka Karlowi Kymierowi.

Jestnie za toba... Skasnie smudno...
Dziwny zal jaki's dusze tlozy...
Kupitam sobie slicana lalku,
co ma twy, eiche smudne ocy.

Nie piesz do mnie... W nocej ciszy
na tozku siadam ze skodulka,
i - gdy mnie wreszcie nikt nie styszy -
two dawne listy czytam wlotko.

A, gdy mi serce brami wzbiere,
lalku, co twoje nosi imie,
bije, lub w zalu pieszce szere,
two ocy widze w wspomnie
Oynie.

Skrośnię mi smutno... Ciska wokoło...
 Instrukcja okropna duszy, tłoczy...
 Catuje oczy, mojej kłaki
 i myśli, że to choje oczy.

IV 1922.

II

Ma lalka, maty Sierot, co ma dwie smutne oczy,
 inaczej dziś spójnata na mnie z pod tuku brwi:
 jaśń diwna białe wokoło z spójnienia, diw-rosłoczy
 z spójnienia, co chce smutne, tak jakos z eicha brwi
 i diwna, chwał, cisy spójnieniem swoim, włata
 do mej szesnocy duszy pieroia lalka biała.
 Coś miato się, w dacie obrotu da miłe stać,
 skoni, moją Sierot białą
 rozjawni spójnien straty
 i zwykły wsmiech brwi
 zmięł no - czas diecinny
 i plonał diwnym blaskiem
 pod swoim śmieszonym kaskiem ...

Wstalam, że coś się zmieni
 i dobrane było mi;
 gępy diwna niesz się stała:
 Sierot no - lalka - biała
~~co ma dwie smutne oczy~~
 inaczej dziś spójnata
 na mnie z pod tuku brwi.

... Kieśroem byłś u mnie, jak dawniej, o jak
 dawno...

- Wsmiecham się do wspomnień, mam w oczach
 smutku try...

Cudowny był nasz nieśroć... Jot smutny,
 pot zabawy,
 o diwnych jakichś cudach moimś bajkę mi.

21 IV 22.

L'Origan. X

Ma saro - siote wotolny paelus l'origan
 - malulli konykaiowy plakoi ro sennis
 w usmedu prypawina kapropus de
 7ad silna, sukuta, wotolna, zachitannie
 Ekwotowa.

Fluidu drize felerassera uerwó
 i - jakby niesmalonne' - ^{i w dal} asunkelion ^{klawia}
 sidta ...
 Mto, se wzejm pednoby ra wi di masch
 bal
 i se mawantli rola uapewno by jej
 obnydta.

Wtanica ma ty wy, suniaty, wipynafroz
 gdyz lubo sine praty i piane' w
 ote step'e,
 w kaidym jej medu widad, se dno
 w tyein jest,
 se rowe us' w pnyje' gselme, by rycy
 kon na stepie.

Bawi je porioyrafji upyupres woz,
 eromy'e krasna Hanka z barowego
 "kalka eiata"
 4-2015 - se wemiy stowgor uelch i'
 wraici kon
 samikly distnie, suniató nuerd' sig

na gale chcieta.

Rodnoce wolni zamyty języpach -
- L'origan -

Ciegnie ku sobie wiskli rodyngi kę ję
slioty...

-- Chez crosen d'illuque, tajeunie...
li passent

caunick wrogi wolgoty e piounlewy
warg purpury.

Prze dżugie godzi kilka
dom budowateń e kart...
Tak jedni rektę chowka
te dżugie godzi kilka...
Radaćie mui upetuiat,
chwoby dę mato wart
Hupeniaty niy dżugie kart,
dawiany godzi kilka.

Rotem siow ożce
prze kilka inca lat
by siadli dżeb paseru
rotem siow ożce...

Wienytem, e iz spetuis!...
Dziś -- zgiust niwet ilak,
zima kilka dżugie lat
rotem siow ożce.

Nawrawa 28. IV. 22

Madure morde.

Inerwanych werszy mysl beagnaga 15 kres...
 W wasonie bukiet skitniejnych roz
 Zgniecionna chustka lokh lacy duz
 mokre ot liz.

Jakiz na dusze kobieca spact cios?
 Co widiat woronaj zriedly noy kwiat?
 Kto rucet 15 roz pascy strefy smichset
 klucy wlasny los?

10.V.22.

Wilms.





Handwritten text in a cursive script, likely a title or author's name, located in the upper left corner of the cover.

Handwritten text in a cursive script, likely a title or author's name, located in the center of the cover.

A small red rectangular label or sticker located on the bottom of the spine.